

LUD

ROK XXVII | CURITIBA, 27 de fevereiro de 1952 | NR. 9

Proprietário: Dr. ANTÔNIO FIRAKOWSKI | Diretor: Dr. EDVINO TEMPSKI

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à:
Wszelka korespondencje, listy pieniężne i czekii adresować:
REDAÇÃO DO "LUD", CAIXA POSTAL 155, CURITIBA, PARANA

ADMINISTRACJA: Alameda Cabral 846, przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8 — 12 i 14-ej do 16-ej godz; tel.: 1-4-9-3
REDAKCJA (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-ej i pół do 11-ej i pół godziny.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr. 1,00; sobre os anúncios semestrais, anuais e no texto — a tratar.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr. 70,00. W innych krajach Cr. 100,00. — Cena egzemplarza w Kurytybie Cr. 1,50.

Poczt Lotnicza kiosk gazetowy koło głównej poczty, av. São João
SAO PAULO — Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal — Cr.2,00
PORTO ALEGRE — (P. Alfandega 38 i P. Abrigo Parobé, Loja, nº. 3 —

Konferencja Ruchu Europejskiego

W SPRAWACH EUROPY ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

W Londynie w dniach 21 - 24 stycznia b.r. odbyła się konferencja ruchu europejskiego. Wzięło w niej udział około stu przedstawicieli krajów z za Żelaznej Kurytyny przebywających dziś na emigracji, oraz około 50 przedstawicieli krajów Europy zachodniej, w tym szereg wybitnych parlamentarzystów i polityków.

1. — Cel konferencji.

Konferencja londyńska miała na celu stwierdzić fakt, że "nie może być uspokojenia w Europie, ani możliwości prawdziwego pokoju, dopóki narody do Zachodu należące nie stworzą z nim nierozdzielnej całości... Kraje, dziś przez nienawistny obcy despotyzm ujarzmione, stanowią integralną część Europy. Są one związane z Zachodem wspólnymi dziejami... Stanowią one zasadniczy element w przyrodzonej strukturze gospodarczej Europy. Ich rolnictwo jest niezbędnym uzupełnieniem przemysłowej wybujałości Europy zachodniej, podczas gdy Rosja nigdy nie będzie mogła zaspokoić pilnych potrzeb tych krajów zarówno w zakresie dóbr konsumpcyjnych, jak i wyposażenia kapitałowego... W samym położeniu geograficznym narody te bardziej niż jakiegokolwiek inne strzec się będą, by nie stać się pobożnym skłębieniem walczącej armii. Nie wiadomo nawet, czy uświadomienie sobie tego faktu nie skłoni rządów Rosji, w wyniku jakiejś wewnętrznej czy międzynarodowej koniunktury, której dziś jeszcze nie możemy przewidzieć, do zgody na odzyskanie przez te narody niepodległości..." Cel tej konferencji najlepiej streścił Hiszpan Salvador de Madariaga, znany pisarz i uczonek. Powiedział on tak: "Jeste-

śmy w stanie wojny totalnej. Celem jej jest — totalne zwycięstwo i dlatego musimy zorganizować totalną obronę... Nie możecie zrobić pokoju z wojną (która jak wiemy szaleje w Korei). Możecie tylko zrobić pokój z pokojem. Otóż, jeśli zrobicie pokój z rządem ze Żelazną Kurytyną, wydacie już przez to samo wojnę narodom za Żelazną Kurytyną".

2. — Omawiane tematy i dyskusja.

Prace Konferencji odbywały się w sześciu Komisjach rezolucyjnej, gospodarczej, społecznej, rolnej, kulturalnej i młodzieżowej. We wszystkich Komisjach omawiano sposoby odrodzenia narodów z za Żelaznej Kurytyny, po wyzwoleniu tychże z pod jarzma sowieckiego. W dyskusjach brali udział tak przedstawiciele narodów uciemiężonych przez Rosję, jak i przedstawiciele krajów wolnych, by przez to podkreślić nierozdzielność łączność Europy zachodniej z jej częścią środkową i wschodnią. W dyskusjach przeważała teza następująca: "Żeby jednoczyć państwa środkowej i wschodniej Europy, które liczą razem 100 milionów ludności, trzeba naprzód wiedzieć, co się jednoczy, zdolne do decydowania o swoich losach narody można będzie związać w większe zgrupowania... Stąd nie będzie pokoju, póki Zachód swą siłą, swym potężnym naciskiem politycznym i militarnym nie zmusi Rosji do użycia się z krajów, które ujarzmiła do wybuchu II wojny światowej. Trzeba przejść od negatywnego sposobu ustosunkowania się Zachodu do naszych spraw, do pozytywnego żądania uwolnienia naszych krajów".

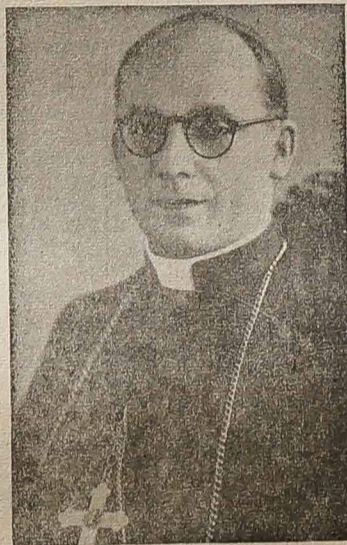
3. — Rezolucja.

Rezolucja ogólna: "Żadne porozumienie między mocarstwami Zachodu a Związkiem Sowieckim nie doprowadzi do prawdziwego i trwałego pokoju, jeśli uzna ono ujarzmienie przez Rosję Europy środkowej i wschodniej".

Rezolucja polityczna: "Bezpieczeństwo tkwi w jedności. Gdy ujarzmione państwa i narody odzyskują swoją własność będzie ich obowiązkiem wzmocnić więzy między sobą w szerszych ramach Zjednoczonej Europy, którą podjęliśmy się zbudować. Ich integracja do tej Zjednoczonej Europy wyrazi się w ich uczestnictwie we wszystkich organizacjach europejskich uprzednio powołanych do życia".

(Dokończenie na stronie 4-ej)

J. E. KS. ARCYBISKUP D. MANOEL DA SILVEIRA D'ELBOUX



DNIA 28 b.m. J.E. KS. ARCYBISKUP D. MANOEL DA SILVEIRA D'ELBOUX, METROPOLITA ARCHIDIECEZJI KURYTYBSKIEJ, OBCHODZI DATE SWYCH URÓDZIN; Z TEJ OKAZJI DOSTOJNEMU ARCPASTEURZOWI WYRAZAMY GORĄCE HOŁDY I SKŁADAMY SYNOWSKĄ MIŁOŚĆ. REDAKCJA

Dr TEMPSKI — FRONTEM DO KOLONII



Deputowany dr Tempski wykorzystał dnie karnawałowe, ażeby odwiedzić szereg kolonii w "interiorze". Ubiegłej soboty dr Tempski bawił w Guajwirze i General Lúcio; w niedzielę odwiedził Catanduę; tego samego dnia po południu

udał się do Prudentópolis, zwiedzając po drodze szereg różnych osad i miejscowości.

W pogadankach z kolonistami, dr Tempski omówił szereg spraw dotyczących rozwoju rolnictwa oraz udzielał informacji jak należy wypełniać formularze, ażeby uzyskać zwolnienie podatku gruntowego gdy ktoś posiada nie więcej ziemi jak 21 akrów; równocześnie Dr Tempski służył formularzami, których rozdał tysiące. W Środę Popielcową, dr Tempski powrócił do swej pracy zawodowej w konsultorium lekarskim, gdzie, po przerwie karnawałowej, na jego fachową pomoc czekała liczna klientela.

Profesor przewiduje upadek Kremlu

New York, (IC) — Profesor socjologii na katolickim Uniwersytecie Fordham w New Yorku, autor książki "Religia w sowieckiej Rosji" dr. N.S. Timoszeff przewiduje w ostatnim wydaniu "Review of Politics" definitywny upadek potęgi sowieckiej, skoncentrowanej na Kremlu. "Polityczna siła, skoncentrowana na Kremlu, jest najbardziej dynamiczną ze wszystkich obecnie istniejących. Robi to wrażenie olbrzymiej potęgi. Jest ona jednak bardzo krucha, gdyż histo-

ria wykazuje, że siła oparta na terrorze rozpada się przy odpowiedniej okazji. Okazją taką może być sprawa następcstwa po Stalinie, która może spowodować potężny wstrząs od góry do dołu, a w konsekwencji definitywny upadek potęgi władców na Kremlu". Timoszeff stwierdza, że albo sprawa następcstwa albo poważna klęska na frontach wojennych może spowodować załamanie się ośrodka politycznego sowieckiego i sprowadzić ostateczny pokój międzynarodowy.



Na ogólnym Zebraniu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Paryżu dokonano wyboru nowych przedstawicieli trzech państw a mianowicie: Chile, Grecji, i Pakistanu; na fotografii widzimy przedstawicieli owych państw (od lewej ku prawej) p. Hermana Santa Cruz, p. Ahmet S. Bokhari z Pakistanu; p. Jana Chauvel, prezesa Rady Bezpieczeństwa, a dalej p. Alexis Kirou z Grecji; państwa weszły na miejsce Ekwadoru, Indii i Jugosławii.

WYDARZENIA Z TYGODNIA

— W LIZBONIE odbyło się IX zebranie Rady Paktu Atlantyckiego; brał w nim, między innymi, udział sekretarz Stanu Stanów Zjednoczonych, Acheson; uzgodniono sprawę utworzenia armii europejskiej z udziałem zachodnich Niemiec, czemu długo opierała się Francja, pamiętając na imperialistyczne zapędy niemieckie.

— SYTUACJA HISZPANII. wobec ostatnich wydarzeń politycznych, znacznie się pole-

pszyła; Stany Zjednoczone zamierzają zawrzeć z Hiszpanią umowę, która pozwoliłaby Amerykanom założyć tam swe bazy wojenne w razie najazdu sowieckiego na zachodnie kraje europejskie.

— GENERAL EISENHOWER, twórca armii europejskiej, wezwał państwa wchodzące do Paktu Atlantyckiego, ażeby natychmiast przystąpiły do budo- wania gęstej sieci lotniczej w zachodniej Europie, albowiem będą one niezbędne w walce przeciw sowieckiemu napastnikowi.

— ARMIA EUROPEJSKA będzie liczyć 43 dywizji złożonych z miliona i 430 tysięcy żołnierzy; Francja ma dostarczyć 14 dywizji; Włochy 12; Niemcy Zachodnie 12; Belgia, Holandia i Luksemburg, każde po pięć dywizji.

— W TOKIO i kilku innych miastach japońskich komunisty zorganizowali demonstracje uliczne na znak protestu przeciw zawarciu przez Japonię paktu wzajemnego bezpieczeństwa ze Stanami Zjednoczonymi.

— DOSWIADCZENIA z pierwszą bombą wodorową będą przeprowadzane w Stanach Zjednoczonych w miejscowości Eniwetok jeszcze w tym roku; północno-amerykańscy uczeni czynią już ku temu odpowiednie przygotowania.

— KOMUNISCI opóźniają uchwalenie rozejmu na Korei, domagając się, ażeby do komisji mającej kontrolować przeprowadzanie rozbrojenia dopuszczono również Rosję; ponadto domagają się przymusowej repatriacji w wszystkich swych jeńców, na co alianci nie chcą się zgodzić.

— POTWÓR-KOBIETA stała przed sądem w Poitiers we Francji, oskarżona o otrucie kilkunastu osób ze swej najbliższej rodziny; jest to niejaka Maria Bernard, lat 54; policja zarzuca jej otrucie dwóch kolejnych jej mężów, ojca, matki, babki, ciotki, siostry, bratanka i jeszcze kilku osób z rodziny; kolejno trupa ich przy pomocy arszeniku, ażeby zagarnąć po nich spadek.

— STOSUNKI Wielkiej Brytanii z Egiptem ulegają stałej poprawie; w tych dniach mają odbyć się wspólne posiedzenia przedstawicieli brytyjskich i egipskich w sprawie sporu o Kanał Suezki.

— ARGENTYNA przechodzi ostry kryzys gospodarczy; prezydent Peron w ostatnim swym przemówieniu do narodu zapowiedział, iż przez dwa dni w tygodniu naród argentyński będzie musiał pościć, albowiem nie ma dosyć mięsa; nawoływał następnie, ażeby więcej i lepiej pracować, bo tylko w ten sposób będzie można zrównoważyć wydatki z dochodami.

— GRECJA została przyjęta do organizacji Paktu Atlantyckiego.

— JERZY MALENKOW zastąpił Stalina w sekcji Organizacji Partii Komunistycznej Związku Sowieckiego - tak donoszą ze Wschodnich Niemiec. Jak z tego wynika, Malenkow wybiła się na pierwsze miejsce w Sowietach i wyprzedził nawet Molotowa; mówią, iż Malenkow obejmie po Stalinie rząd w Rosji.

— SZEF głównego sztabu wojskowego Czechosłowacji, generał Jaroslav Prohaska, został wyrzucony z partii komunistycznej i pozbawiony stanowiska, jakie zajmował; oskarżają go o spisek przeciw obecnemu reżimowi w Czechosłowacji; Prohaska, podobnie jak Slansky, był wybitnym komunistą i podczas wojny przebywał w Moskwie.

Z KURYTYBY I OKOLICY

— **GUBERNATOR PARANY**, dr Bento Munhoz da Rocha Neto, przyjął grupę europejskich bankierów, którzy okazują chęć ulokowania swych kapitałów w Paranie, w budowie magazynów na zboże, elektrowni i dostarczaniu szyn i lokomotyw. Prapodobnie ulokują w przemyśle parańskim kwotę 30 milionów dolarów.

— **DEMONSTRACJE** uliczną urządziła ludność kurytybska w ubiegłym tygodniu na znak protestu przeciw stale rosnącej drożyznie; policja usiłowała temu przeszkodzić i doszło do pewnych zamieszek; zewsząd posypały się protesty na bezwzględne postępowanie stróżów porządku publicznego. Ostatecznie cenę mięsa obniżono i w mieście zapanował spokój.

— **PRZYSZŁE ZBIORY** w Paranie rzeczoznawcy Sekretariatu Rolnictwa obliczają następująco: Kawa — 4.400.000 worków 60 kilogramów; bawełna — 4.500.000 arób; ryż — 1.900.000 worków 60 kilogramów; kukurudza — 16.500.000 worków 60 kilogramów; amendoim — 1.700.000 kg.; fizon — 4.000.000 worków 60 kilogramów; bataty — 1.600.000 worków 60 kilogramów; pszenica — 900.000 worków 60 kilogramów.

— **KURYTYBSKI** dziennik "O Estado do Paraná" zamieszcza w odcinkach powieściowych ustępę z wydanej ostatnio książki Zbigniewa Stypulkowskiego p.t. "W Zawierusze Dziejowej"; w brazylijskim wydaniu tytuł książki brzmi: "Convite a Moscou". Jak się dowiadujemy, tragiczna powieść Stypulkowskiego wywiera na czytelnikach brazylijskich ogromne wrażenie.

— **ZWIĄZKI** Kupiectwa i Przemysłowców w Paranie a mianowicie: Associação do Paraná, Federação do Comércio do Estado do Paraná i Federação das Indústrias do Estado do Paraná, wydały wspólne oświadczenie w związku z ostatnimi zajściami wywołanymi na wskutek wzrastającej drożyzny. W oświadczeniu tym stwierdzają, że przyczyną drożyzny jest inflacja pieniądza oraz nadmierne podatki i różne taksy; spadanie wartości pieniądza wywołuje stałe podwyższanie zarobków i cen.

— **NOWE CENY** na mięso ustalono na zebraniu odbytym w Izbie Rozwoju Ekonomicznego Parany, w którym wzięli udział kupcy i rzeźnicy; ustalono, że w obrębie municypium Kurytyby będą podwójne ceny na mięso; jeden typ tak zwany "popular" (pescoco, peito e costela) — Cr. 5,50 za kilo; drugi typ "primeira" (colchão, alcatre, patinho, filé, pá i lombo de agulha) — Cr. 14,00 za kilo.

— **MISJE SW.** będą głoszone w pierwszych dniach września b.r. we wszystkich kościołach parafialnych w Kurytybie; będzie je prowadził 27 księży z zakonu OO. Redemptorystów.

Z RIO I INNYCH STANÓW

— **700 MILIONERÓW** amerykańskich przybyło na pokładzie luksusowego statku "Liberté" do Rio de Janeiro, ażeby tu spędzić karnawał.

— **GWAŁTOWNA WICHURA** przeszła nad miastem Rio de Janeiro ubiegłej soboty, psując nieco nastroj karnawałowy.

— **PASAZEROWIE** w Belo Horizonte, stan Minas Gerais, czekając na odjazd pociągu przez dwie godziny, tak się zdenerwowali, że zaczęli demolować wagony i chcieli poturbować maszynistę; dyrekcja kolejowa musiała zawezwać policję, ażeby uspokoić wzburzonych pasażerów.

— **BYŁY PREZYDENT** Brazylii, generał Dutra zamierza zwiedzić niektóre stany jak: São Paulo, Rio Grande do Sul, Bafia i Pernambuco w miesiącu lipcu.

— **NA KARNAWAŁ** rioski przybyło bardzo wielu turystów zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych; również dał się zauważyć znaczny napływ ludności z "interioru"; natomiast mieszkańcy Rio de Janeiro masowo opuszczali stolicę, ażeby w "interiorze" spędzić na wolnym powietrzu i w ciszy wolny czas karnawałowy.

O CO CHODZI KOMUNISTOM
W KOREI

NEW YORK, (IC) - Niekończące się rokowania o zawieszenie broni w Korei poczynają budzić w Stanach wzrastający niepokój odnośnie właściwych zamiarów i celów komunistów, którym widocznie niezbyt zależy na szybkim i skutecznym zakończeniu rokowań. W przeglądzie wydarzeń tygodnia "New York Times" pisze 3-go lutego, co następuje:

"Są poważne powody do przypuszczenia, że Moskwa i Peiping są zadowolone z trybu posuwania się, a raczej nieposuwania się spraw w Korei. Na tym oddalonym półwyspie Rosjanie związali i odpowiednik dziesięciu dywizji Narodów Zjednoczonych, uszczuplając w ten sposób siły gen. Eisenhowera w Europie. Rosjanie dokonali tego przy małym nakładzie materiału wojennego i bez straty jednego żołnierza.

"Co do Chińczyków i północno-koreańczyków, którzy traciли ubiegłej wiosny 40-tu swoich żołnierzy na jednego żołnierza narodów zjednoczonych, to obecnie nie ponoszą oni prawie żadnych strat i zastój w działaniach wojennych wykorzystują dla wzmocnienia swoich sił. W graniu na zwłokę komunistów mają nadto przed sobą przyjemny prospekt narastania nieporozumień między sprzymierzonymi. Dla Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wojna w Korei stać się bowiem może elementem politycznego rozbitcia.

"To połączenie grania na zwłokę i budowania siły militarnej stawia przed Zachodem

krytyczne i pilne pytanie: co mają sprzymierzeni zrobić, gdy komuniści nadal odmawiać będą kompromisu w Korei, a podejmą nową agresję w innym punkcie Dalekiego Wschodu. Pytanie to jest dla Washingtonu niezmiernie skomplikowane zarówno ze względu na duże różnice wewnętrznie - polityczne w zapytywaniach na sprawy Azji, jak i na różnice między sprzymierzonymi na temat trybu postępowania w Korei, Chinach i Azji południowo-wschodniej.

"Wszyscy są zgodni z tym, że coś trzeba zrobić, ale różnią się zasadniczo w podejściu do rozwiązania problemów. Wielu amerykańskich przywódców wojсковych uważa, że jedynym sposobem uzyskania zawieszenia broni i odstraszenia Chińczyków od nowej agresji rozpoczęcie w Korei nowej ofensywy. Niektórzy oficerowie domagają się ponadto wysłania ciężkich bombowców na Mandżurię. Sugestie te spotykają się jednak z zimnym przyjęciem w Departamencie Stanu, który uważa, że wojna w Korei jest niepopularna i że należałoby ją zakończyć".

Dziennik "New York Times" pisze, że na pytania te i problemy Washington nie znalazł dotąd odpowiedzi. Ale narastająca potęga militarna Stanów przyspiesza moment, gdy wolny świat będzie mógł sam stawić warunki i swarzać skomplikowane sytuacje dla wroga, zamiast szukać odpowiedzi na problemy stwarzane przez komunistów.

wyniku dochodzeń okazało się, że podrobiony banknot wpłynął do Federalnej Kasy Oszczędności w Taubaté; sprawę przekazano policji, która wszczęła śledztwo celem wykrycia sprawców fałszerstwa.

— **20 TYSIĘCY** dzieci pozostawione w stanie Minas Gerais bez nauki, albowiem z powodu niedostatecznej ilości szkół, zabrakło dla nich miejsca i nie zostały przyjęte do szkół publicznych.

— **W SALVADOR**, stan Bafia, 80 oficerów Policji Stanowej opublikowało w dziennikach manifest w którym oskarżają swego dowódcę; w sprawę tę wkroczył komendant VI Okręgu Wojskowego; polecił on uwięzić owych oficerów za złamanie dyscypliny wojskowej, oraz zamknął Dom Sierżantów, który miał się stać ogniskiem akcji komunistycznej.

ROSJANIE ZABIERAJĄ
DZIECI SATELITÓW

Bern szwajcarski, (IC) — Historia się powtarza... Za czasów najazdów ludów tureckich i tatarskich na kraje Europy wprowadzono w jasyr masę ludności. Największy nacisk kładziono na porwanie dzieci, aby móc je wychować w fantastycznej nienawiści do Zachodu, a w ślepej oddaniu dla nowych władców. Byli to janczarowie.

To samo czynią władze sowieckie w krajach wschodniej i środkowej Europy, stosując tylko odmiennie nieco metody. Pierwszy raz władze sowieckie zastosowały system odbierania dzieci rodzicom w Grecji, wysyłając je do Rosji, celem "otrzymania należytego wychowania wedle ideologii komunistycznej". To samo zastosowano na Węgrzech w pierwszym rządzie do dzieci znajdujących się w sierocinicach, a w następnej kolejności do dzieci tych wszystkich, którzy byli aresztowani, względnie podejrzani o zamiar przejścia przez granicę. W wielu wypadkach matki zostały zmuszone do oddania na rzecz państwa swoich dzieci. Rząd "węgierskiej republiki ludowej" ustanowił nawet cenę za dziecko do lat 10-ciu od tysiąca do pięciu tysięcy florów. Wdowy lub matki dzieci nieślubnych wzywane są do służby w pułkach kobiecych i są zmuszane do odstępowania za wynagrodzeniem swych dzieci rządowi. Dzieci te, po oceniu przez lekarza ich "wartości handlowej", są natychmiast wywożone w głąb Rosji. Ma-

WIĘSCI Z KOLONII

FORMULARZE PODATKOWE

Od wielu Czytelników otrzymaliśmy podziękowania za wysłanie im formularzy, które ułatwią zwolnienie od podatków gruntowych.

Stary nasz Czytelnik, p. Ludwik Woźniak z Ibaít, pisze: Bardzo dziękujemy Redakcji za przysłanie nam kwestionariuszy w sprawie zwolnienia z podatków; ale to wszytko mało; proszę nam posłać jeszcze jakich 25; Nadesłany mi formularz wypełniłem i udałem się do Kolektorii, prosząc o informacje.

— Kto wam dał te formularze? — zapytał urzędnik Kolektorii.

— Redakcja "LUDU" nam je przysłała — odrzekłem.

— Dobrze, widać tak ma być; trzeba tylko jeszcze podpisu dwóch świadków, tak jak tu pisze poniżej; na końcu ja sam się podpiszę — objaśnił mi urzędnik.

Tak wypełniony, odesłałem formularz do Departamentu Podatkowego. Zobaczymy jaką otrzymamy odpowiedź.

Dziękując, imieniem tutejszych Czytelników "LUDU", deputowanemu Tempskiemu za starania w naszej sprawie, łączę serdeczne pozdrowienia.

LUDWIK WOŹNIAK

Z PEDREGULHO

W municypium Santa Rosa, stan Rio Grande do Sul, znajduje się kolonia Pedregulho; została ona założona niedawno, bo w latach 1936 do 1938 przez nowych emigrantów przybyłych z Polski; przy było ich tu wtedy około 500 rodzin; byli to obywatele polscy ale różnych narodowości jak Ukraińcy i Białorusi; spora grupa była Polaków. Wkrótce część emigrantów odjechała z powrotem do Polski; część wywedrowała do miast, a tylko drobna garstka wytrwała na miejscu i założyła swe gospodarstwa.

Wpływ prosowieckie były tu bardzo silne; dowodem tego to fakt, że w 1945 r. po zakończeniu wojny, gdy w Montevideo powstał komitet rosyjski, z naszej tu kolonii w jeden wieczór wysłano tam 270 paszportów polskich i znaczną ilość pieniędzy; byli to jednak obywatele polscy ale Ukraińcy, Białorusini a z Polaków dało się obamać tylko trzy rodziny.

Dziś kolonia liczy 120 rodzin polskich, w tym kilka rodzin przybyłych jeszcze w 1911 roku, oraz pewna liczba rodzin pochodzenia polskiego już tu urodzonych.

Pod względem społecznym i patriotycznym kolonia jest bardzo rozwinięta; istnieje tu wiele organizacji polskich i urząda się z okazji świąt narodowych obchody.

Z.

Z BARRIL

Dawno już nie pisał "LUD" o naszej miejscowości Vila Frederico Vestfalen - Barril; a zasługuje na to, bo coraz piękniej się rozwija pod każdym względem; i tak: jest już Kolegium S.M.; również powstał szpital a także Preseminarium. Nasz proboszcz buduje piękny kościół; po koloniach są piękne kaplice; nasi rodacy mają dwie kaplice a mianowicie na linii Getulio Vargas i Perau wraz z pięknymi dzwonami.

JÓZEF STASIAK

Z RIO DAS ANTAS

Pragniemy podzielić się z Czytelnikami "LUDU" wiadomościami z naszej miejscowości Rio das Antas w stanie Santa Catarina. Powodzi się nam tu niegorzej, choć posucha zniszczyła nam nieco zasiewy w naszych tu okolicach; ce na pszenicy też nie zła, bo płać Cr. 200,00 za workę.

Największą plagą dla tutejszej ludności to koniokrady; nie pogardzali oni i innymi rzeczami, jakże tylko mogą sobie przywłaszczyć; dopiero gdy nastął nowy rząd przysłano nam tutaj sierżanta i ośmiu policjantów; w krótkim czasie zdołali wykorzenić ten brzydkie nałóg; przyłapano aż 84 osobników podejrzanych o kradzież koni. Właściwie to poszło bardzo łatwo, bo gdy kilku złapano, ci zdradzali innych współników; była to więc cała szajka koniokradów.

Niedawno temu bandyci napadli na szofera, ażeby go ograbić; bronili się więc go zamordowali; policja jest już na śladach morderców; stoczyła z nimi walkę w lesie; bandyci jednak zdołali wymknąć się sprawiedliwości, lecz jest nadzieja, że wreszcie nadejdzie dzień, iż poniosą zasłużoną karę; twierdzą tutaj, że są oni rodem z Curitiba.

RIO DAS ANTAS, 19. II. 1952.

T. J.

PODZIĘKOWANIE

Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo z wielkim wzruszeniem jak najserdeczniejsze składa BÓG ZA PŁAĆ zacnym i bardzo nam życzliwym mieszkańcom Virmondu, którzy z wielką hojnością raczyli oddać ostatnie usługi naszej zmarłej i nieodżałowanej Siostrze, s.p. Siostrze Kazimierze Remlein, którą polecają i nadal pamięci w świętych modlitwach.

Siostry Miłosierdzia
Kurytyba - Dom Centralny

DR. LUCJAN KASPRZAK

Rozmawia po polsku!
Zawładania swych klientów i przyjaciół, iż otworzył swe biuro adwokackie przy ulicy 15 de Novembro, 548, piętro I, telefon 592, gdzie pozostaje do dyspozycji w sprawach adwokackich. Ponadto przeprowadza sprawy naturalizacji, inventarze, prowadzi cywilne procesy i kryminalne, ułatwia nabycie dokumentów dla cudzoziemców po cenach dostępnych dla każdego.

REUMATISMO
DORES EM GEPAL
LINIMENTO (D.BALSAMO) SANTA HELENA

ISKIERKI

— **MIESZKANCY** Toensberg, w południowej Szwecji dostrzegli na niebie "latające cygare", które leciało w południowo - zachodnim kierunku i było zapalone na jednym końcu. "Latające cygare" nad Szwecją widziano jakoby już raz przed niedawnym czasem.

— **CZTEROSILNIKOWY** samolot pasażerski linii szwajcarskich pobił rekord lotu przez Atlantyk. Odległość z Gander do Shannon samolot przebył w ciągu 4 godzin i 36 minut, w nocy, z 30 na 31 stycznia b.r.

Jest to pierwszy lot przez Atlantyk samolotu pasażerskiego w czasie krótszym niż 5 godzin.

— **SĄD IZRAELA** w Jerozolimie skazał na 8 i pół roku więzienia Jakuba Hoenigmana, pomocnika niemieckiego komendanta obozu koncentracyjnego w Polsce, za zaniechanie się nad więźniami żydowskimi w tym obozie.

W ROCZNICĘ PAKTU JAŁTAŃSKIEGO

Chicago (ZPPA) — Dnia 11 lutego przypadła siódma rocznica podpisania umowy w Jałcie przez Roosevelta, Stalina i Churchilla. Czarny to, fatalny dzień w historii naszej współczesności. Bez zaciętrzewienia, a ze smutkiem głębokim, twierdzą, że pakt jałtański tragicznie zaciążył na naszej historii, i że wojnę w K orei i wszystko co nas w najbliższej czeka przyszłości bezpośrednio nawiązać można do paktu jałtańskiego jako przyczyny.

Po dziś dzień amerykańska opinia publiczna jest podzielona odnośnie oceny Jałty. Jedni potępiają Jałtę jako akt zdrady, niemoralności i grzechu, domagając się przekreślenia Jałty przez Stany Zjednoczone, inni występują w obronie prezydenta Roosevelta, wyświadczone różne argumenty i okoliczności łagodzące.

O postanowieniach paktu jałtańskiego dużo pisać nie trzeba, bo uchwały te są już dzisiaj znane, acz ujawnione zostały po długim czasie i pod presją i nie w całości. Wiemy, że w Jałcie podzielono Koreę na północną i południową, co było właściwie początkiem obecnej wojny koreańskiej.

W Jałcie dano Sowietom połowę Polski, Polskę zmuszono do współpracy samobójczej z komunistami.

W Jałcie odstąpiliśmy Sowietom wyspy Kurylskie, południową część Sachalinu, Mandżurię, Port Artur i Darien, dysponowaliśmy ziemią chińską, podobnie jak w odniesieniu do Polski — bez pytania i udziału Chińczyków.

W Jałcie uchwalono dopuścić do członkostwa w United Nations przedstawicieli "republiki" Białorusi, "republiki" Ukrainy i wysłanników czerwonych reżimów w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji.

W Jałcie uchwalono, że Sowiety mają zająć wschodnią połowę Niemiec.

Uchwały te są znane. Każda z nich zapisała się w dziejach naszych tragicznymi następstwami.

NIEUZASADNIONA OBRONA

Cóż mówią obrońcy Jałty, raczej prezydenta Roosevelta? Jakże wysuwają argumenty i fakty? Pierwszym argumentem jest, że Stany Zjednoczone musiały mieć poparcie i udział Sowietów w akcji wojennej przeciw Japonii. Twierdzą, że bez Sowietów mogliśmy przegrać, a w każdym razie straciłbyśmy dziesiątki tysięcy naszych żołnierzy.

Przesłuchy w związku z dymsją generała MacArthura wykazują, że Japonia już wówczas była poddać się, nawet bez bomby atomowej. Faktem jest, że prezydent Roosevelt i Hiss wie dzieli o bombie atomowej, która już wtedy była gotowa. Powinien był wiedzieć przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, że udział Sowietów byłby jedynie nieznaczny przyspieszeniem końca wojny, a nie decydującym czynnikiem. Obrońcy twierdzą, że prezydent Roosevelt był chory w Jałcie, ulegał presji ze strony Stalina i Churchilla.

Obrońcy Jałty twierdzą, ponadto, że łatwo jest dzisiaj krytykować Roosevelta, patrząc wstecz, ale wówczas, w roku 1945 Roosevelt miał prawo wierzyć, że porozumienie między komitetem lubelskim a grupą Mikołajczyka jest prawdziwym porozumieniem, że w Polsce odbędą się wolne wybory i że wybory te dadzą społeczeństwu polskiemu możliwość doprowadzenia do ustroju demokratycznego przez większość głosów. Polonia Amerykańska i czyn-

niki polskie, znajdujące się na obczyźnie już po Teheranie protestowały przeciw kompromisowi z Sowietami a konferencja w Teheranie odbyła się w r. 1945. Powołując się na historię przeszłości i drugiej wojny światowej Polacy wykazali, że nie wolno na słowie Stalina budować przyszłości Europy.

Wszak sama zdrada dokonana w sierpniu 1939-go przez pakt Molotowa z Ribbentropem przekreśla wszelkie podsta wy zaufania.

LICZNE DOWODY NIESZCZEROSCI SOWIETÓW

Stany Zjednoczone miały już w owym czasie dowody liczne nieszczeroci i podstęp, chytrości i dwulicowości Sowietów, które już w roku 1942 i 43-cim chociażby tylko w stosunku jakie są ich metody, jakie zamiairy i ja mało zasługują na zaufanie.

Polacy wskazywali na niesły chaną w dziejach ludzkości ma sakrę w Katyniu, na stosunki w łagrach sowieckich itd. a to wszystko nie wywarło widocz-

CO INNI PISZĄ I MÓWIĄ

GENERAL TOKARZEWSKI O WOJSKU EUROPEJSKIM

Państwa bloku atlantyckiego, dążące do stworzenia dużych sił zbrojnych w Europie, złożonych z żołnierzy różnych narodowości, odrzucają tysiące żołnierzy polskich przebywających na uchodźstwie, którzy wykazali ochęć wstąpienia do tej armii — oświadczył generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski, który przybył do Ottawy z Londynu.

Państwa zachodnie powinny pamiętać o tym, ponieważ po-

Tysiące Austriaków jeszcze obecnie w niewoli sowieckiej

Oscar Pollak, naczelny redaktor "Arbeiter Zeitung" z Wiednia stwierdza, że jeszcze tysiące Austriaków znajduje się do chwili obecnej w Rosji Sowieckiej. Przede wszystkim znajdują się tam jeszcze jeńcy wojenni, którzy nie zostali dotąd repatriowani, czy to dlatego, że zostali skazani za różne wykroczenia i byli wysłani do obozów pracy przymusowej, czy też wskutek rozbicia, jaki panuje w administracji sowieckiej zaginęły ich dokumenty osobiste.

PLAN BUDOWY 200.000 MIESZKAŃ ROCZNIE

Straszliwe zniszczenie kraju podczas ostatniej wojny oraz znaczna zwykła urodzina po zakończeniu wojny zmusiły rząd francuski zająć się ważnym problemem budowy mieszkań. Ostatnio rząd francuski opracował plan budowy 200.000 mieszkań rocznie. Plan ten obliczony jest na cztery lata. Złagodzi to znacznie trudności mieszkaniowe, z jakimi się spotykają liczni uchodźcy z poza żelaznej kurtyny, a między nimi i nasi Rodacy, których we Francji przebywa ponad pół miliona.

ROSJA I JEJ NIEDAWNI WROGOWIE

Stalin zrobił gest nieoczekiwany (do czego zresztą sam się przyznał), zwracając się do narodu japońskiego z życzeniami noworocznymi. Ten gest jak i inne podobne posunięcia wskazują, że Rosja dołoży wszelkich starań, aby wytrącić Japonię z koalicji zachodniej. Rosja dąży do zdobycia Japonii dla bloku handlowego rosyjsko - chiń-

nie wrażenia, bo prezydent Roosevelt mimo to wszystko, mimo dowodów zdrady i nieszczeroci mimo się już wówczas można było gołem okiem widzieć jakie są plany sowieckie, budował przyszłość Stanów Zjednoczonych i pokoju świata na słowie Stalina i swej imaginacji, że "dobry, stary Joe" będzie demokratą.

Stany Zjednoczone stały się agentura sowiecką i nie tylko w domu własnym, ale i zagranicą agitowały w obronie Sowietów. Prezydent Roosevelt napisał nawet list do Papieża, a w liście tym tłumaczył Ojcu świętemu, że w Sowietach panuje wolność religijna! — Zmuszono także ambasadora Ciechanowskiego do wydania takiego oświadczenia. Nie mógł nie wiedzieć prez. Roosevelt o tym, czym jest Stalin, czym są Sowiety i czego chcą, bo inni a w pierwszym rządzie Polonia Amerykańska wszelkimi siłami i środkami wolała na cały głos, arodowała do Stanów Zjednoczonych i sumienia świata, ostrzegając przed

tragedią Jałty, nie tylko ze względu na krzywdzenie Polski — ale i w przewidywaniu romantycznego potraktowania zagadnienia, od którego zależała przyszłość świata.

ZERWAĆ Z JAŁTĄ OBOWIĄZKIEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Z okazji rocznicy Jałty, nie powtarzamy już długiej listy strat poniesionych na skutek Jałty, ale powtarzamy, że Polonia Amerykańska ostrzegająca przed Jałtą, Polonia Amerykańska już w roku 1943-cim, po Teheranie, ostrzegająca przed wyborem tej błędnej drogi.

Obrońcy Jałty i wrogowie Kongresu Polonii, mówią, że niepotrzebnie wracamy do tematu tego, boć dziś niczego zrobić nie można, skoro nawet formalne przekreślenie Jałty jakąś uchwałą Kongresu nie zmieniliby stanu rzeczy, a Jałta sama przez się przestała obowiązywać, bo Sowiety nie do trzymały ani jednego zobowiązania przyjętego w Jałcie.

przez sześć państw, które wspólnie utworzyć mają armię europejską.

Niemiecki przemysł lotniczy nie będzie odbudowywany, przynajmniej w najbliższych latach. Samolotów dostarczą Niemcom zakłady brytyjskie i amerykańskie. Mają to być wyłącznie samoloty pomocnicze dla piechoty, z wyłączeniem ciężkiego lotnictwa bombowego. Będą to przeważnie samoloty odrzutowe poświogowe i wywiadowce. Kanclerz Adenauer przewidział w zaciągu ochotniczym 15 tysięcy specjalistów lotniczych. Część z nich prześle ma dodatkowe szkolenie w krajach anglosaskich.

WESELI CYGANIE W KOLEKTYWIE

Główny organ komunistów czeskich "Rude Pravo" pisze, iż dotychczas smutna muzyka Cyganów mieszkających w Czechosłowacji, stała się pod rządami komunistycznym bardziej wesoła.

Muzyka Cyganów — pisze "Rude Pravo" — odzwierciedla ich życie. Przedtem Cyganie byli smutni, dzisiaj pod rządami komunistycznymi są szczęśliwi. Jakżeż teraz Cygan może grać smutne melodie, gdy poraz pierwszy w historii, jest wolny jak ptak, pracując w kolektywie.

PLANOWANA LEKTURA

W numerze 5 / 52 "LUDU" ukazał się, pod zachęcająco brzmiącym tytułem artykuł — "KSIĄŻKA POLSKA W KAŻDYM DOMU POLSKIM". Z treści wymienionego artykułu widać że dobrej chęci inicjatorom tego, niezłego pomysłu nie brak. Lecz jak w wymyślnym artykule czytamy, nie jest to pomysł nowy, bowiem — "na całym świecie... istnieją liczne grupy na przykład "Kół Bibliofilów", czyli "Miłośników Książki". A następnie w rozdziale "Zadanie Bibliofilów Polskich" są podane zadania i cele takiego "Koła" czy "Klubu Miłośników Książki". Jak dotąd wszystko jest w porządku i tylko przystąpić do organizowania takiego "Klubu". Tymczasem przyrzeczmy się nieco tej sprawie od strony życiowej, czyli jak to przeważnie w praktyce wygląda.

Istnieją — mam na myśli tylko kraje zachodnie — nawet wielkie "Kluby Książkowe", które liczą po kilkadziesiąt a nawet kilkaset tysięcy członków. Ponieważ dzisiejszy człowiek to bardzo zajęty jest walką o byt, zorganizowały się takie "Kluby", które za nie wielką opłatą roczną, przesyłają miesięcznie jedną, dwie czy i więcej książek swoim członkom. Wybór tych książek to już przeważnie kwestia zaufania do dyrekcji tych klubów.

Dużo w argumentum tym jest smutnej prawdy ale: Nie uchwała Kongresu, a krew żołnierzy naszych w Korei wymaga zuje Jałtę! Gdyby dyplomaci nasi, poznali drugą ocać prawdę wielkiego błędu jałtańskiego, zawrócili by z drogi i zaniechali taktyki liczenia na dobrą wolę Stalina i nie nakładali rękawiczek, by słuchać jak Wyszyński Amerykanów w United Nations nazywa "krwiożerczymi ludożercami", mordu jącymi sieroty i kobiety".

KONGRES POLONI OSTRZEGAŁ I OSTRZEGAĆ NIE PRZESTANIE

Przekreślenie Jałty powinno było się odbyć dawno przez wypędzenie ambasadorów krajów więzionych przez Moskwę.

Stany Zjednoczone powinny były publicznie oświadczyć, że Jałta przestała obowiązywać, a więc nie obowiązują uchwały tam powzięte. Stany Zjednoczone wobec tego nie uznają umowy polsko - sowieckiej Molotowa i Ribbentropa nie uznają tymczasowego reżimu komunistycznego w Warszawie, Pradze itd.

Nie uznają delegatów Białorusi i Ukrainy w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone dawno powinny były upominać się o zwrot wysp Kurylskich i Sachalinu!

Trzeba było przekreślić Jałtę przez pozostawienie wojsk amerykańskich w Europie, przez stawianie zbrojnego oporu każdemu krokowi agresji i zdrady sowieckiej na terenie niemieckim.

Trzeba było czynem przekreślić Jałtę i zawrócić z drogi, by odrobić, przynajmniej w części, co zostało zniszczone i stracone w Jałcie.

Siódma rocznica Jałty znajduje nas w Korei w przededniu trzeciej wojny światowej. — Znajduje nas w okowach strachu przed bolszewikami, którym sami przez Jałtę pomogliśmy do osiągnięcia tego stanu siły jaki posiadają.

Kongres Polonii Amerykańskiej od pierwszej chwili swego istnienia działał, by budzić amerykańską opinię publiczną — a robi to nadal, i robić będzie, aż czynem przekreślona zostanie Jałta i wszystkie skutki Jałty.

SKOŃCZYŁY SIĘ KOŁĘDY W SÃO PAULO

Piękne były i takie nasze, tegoroczne święta Bożego Narodzenia. Kiedy dziś po skończonym okresie gwiazdkowym trzeba mi spojrzeć wstecz i objąć całość, by móc podzielić się z czytelnikami "LUDU" swymi wrażeniami, czuję, że tych pięknych, serdecznych a swojskich przeżyć było tyle i takich, iż trudno je sfilcować w kilka zdań ucześnieka.

Hekro jesteście świadkami uroczystości, urządzonych przez naszych duszpasterzy Sanpaulistańskich, tylekroć z największą radością i szczerą wdzięcznością stwierdzamy, że "tego jeszcze w S. Paulo nie było".

Już rok zeszyły zastanawiał nas mocnym rozmachem, pomysłowością i ostatecznie nie były jakimi osiągnięciami na polu duszpasterskim i także społeczno-patriotycznym. Z okazji uroczystości i naszych tradycyjnych obchodów polskich zdaje się czasem, że potężna "Auxiliadora" nie pomiesi wszystkich rodaków, co zjeżdżają do "polskiego" kościoła, często z bardzo daleka, nawet z poza S. Paulo. Uroczystości Wielkiejnocy, Trzeci Maja, Cudu nad Wisłą, Gwiazdki, — to istne zjazdy odpustowe, i o każdym z nich można pisać bardzo wiele. Lecz księża uważają to za rzecz zupełnie oczywistą, nie zasługującą na żadną specjalną wzmiankę, bo "gdymy Polak w takich uroczystościach udziału nie wziął, cóżby to był za Polak!"

Dziś jednak chcę przełamać to ich zapatrywanie i poniższym opisem podzielić się z rodakami garstką wrażeń z ostatniego okresu świątecznego.

PASTERKA

Na polską Pasterkę "Auxiliadora" była wypełniona po brzegi. Kołedy nasze rozbrzmiewały w gotyckich sklepieniach potężnym echem. Nie mogę sobie nawet pomyśleć, by wtedy był ktoś w kościele, co by nie był śpiewał i to rytmem, nadawanym przez chór tak sprawnie i tak zamasyście, że ciekaw zapomniał, iż to nie w Polsce jest na Pasterce, ale tu w gościnnej Ziemi św. Krzyża! A kiedy te kołedy wspólnie przebrzmiały, wystąpił — jakby z odpowiedzią na entuzjizm rozspiewanej rzeszy polskiej, — "Nasz Chór" ze czterogłosową kołędą "Dzisiaj w Betlejem" na melodię bardzo rzadko słyszaną a tak miłą, radosną a

naszą, że ta tysięczna rzesza jakby zamarta w sobie, wsłuchana w ta miłą a tak serdeczną niespodzianką.

Istotnie była to dla nas duża niespodzianka. Dotąd Nasz Chór, — jak się skromnie nazywa zespół chóru kościelnego, liczącego już 40 osób mieszanych, występował ze śmiały, ciekawymi programami wokalnymi przeważnie na 2 czy 3 głosy z towarzyszeniem organu, fortepianu, akordeonu czy nawet orkiestry tak w kościele, jako też na przeróżnych akademiach. Na Boże Narodzenie zaś wystąpił po raz pierwszy czterogłosowo z taką swobodą, jakby to byli nie amatorzy dopiero na dorobku, ale zespół z dawna zgrany, żyjący ze sobą, któremu śpiew wielogłosowy nie nowością.

Po tej niespodziance szły kołedy jedna po drugiej aż do końca Pasterki a wtedy zabrzmiała znowu 4 głosowa pastorałka "Bracia patrzyć jeno" — chcąc w barwnej kaskadzie akordów powtarzanym wezwaniem: "A my do Betlejem!..." uwiecznić w poszczególnych uczestnikach dopiero co odczuć przeżycia.

JASEŁKA

Po Pasterce, udaliśmy się na salę teatralną, na tradycyjny Oplutek. Po życzeniach złożonych Polonii Paulistańskiej gorącymi słowami. Proboszcza A. Łatki, zabrzmiały nowe pastorałki na głosy, a po nich zjawili się na scenie św. Mikołaj w otoczeniu aniołków i rozdał wszystkim obecnym miłusińskim paczki z bakaliami. A było ich ponoć 400. Po tej miłej niespodziance, pełnej radosnego krzyku malców i młodego, radosnego nastroju starszych, ks. Proboszcz zapowiedział, że w ostatnią niedzielę grudnia na tejże sali odegrane zostanie wielkie, nowe, a ciekawe jasełka...

Ha, jasełka! to nowa karta niespodzianek tegorocznych. Zastużyły na to, by o nich powiedzieć dwa słowa więcej, bo nie tylko naprawdę piękne, nowe i ciekawe, ale i swoją pouczającą osnową i odegraniem wspaniałym — nadzwyczajnie.

Akt pierwszy pokazał nam tryumf piękna nad upadłym człowiekiem, zdeprawowanym fałszywą nauką, zdegenerowaną sztuką, hałstami drwiącymi z wszelkiej cnoty i uczciwości... A kiedy szła piękna dochodził szczytów na widok wydarzającego się sercu i wyrwanej

mu z ręki gałązki pokoju, zabrzmiała potężna kolenda zwiastująca Miłość, schodząca na ziemię... miłość, która robi cuda! — I już w drugiej odsłonie, pokazującej nam i bę emigrantów w dniu wigilijnym, samo wspomnienie dawnej wili, widok kolendujących chłopów z polską gwiazdą robi prawdziwe cuda! Nie pomogły smutne frazy i hasła, drwiny i poczęstunki, bo "wieczór wigilijny, to wieczór cudo!" Przepędzono fałszywych proroków, rozbito flaszkę z wódką, znalazła się choinka, zabrzmiały kołedy, które zakończyła północna Pasterka!

Akt drugi, — to śliczna idylla! Ho! aniołów i aniołków przed szopą Betlejemską, uwity z najpiękniejszych kolend i pastorałek naszych, deklamowanych czy dialogowanych recytowanych chórowo czy śpiewanych, już to solowo, już na głosy był przemiłym przeżyciem nie tylko licznie zebranych dzieci polskich ale i nas starszych.

Akt trzeci wreszcie przeniósł nas na polską granicę, gdzie hen, gdzie srebrnej Wisły wstęga płynnie i dumny Giewont skrzył polskie ziemie! Tam wyprzedzona z betlejemskiej stajenki Rodzinie Świętej odnajdują aniołowie... wracający do Kraju emigranci. Prześliczne recytacje i śpiewy aniołów, hojdy emigrantów i różnych postaci historycznych, w czasie których aniołowie "Królowej Polski" — polską wkładają koronę na głowę, zakoń-



EX - MINERVA

Empregado com real sucesso nas TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARRROS, BRONQUITES E COQUELUCHE.

WŁADYSŁAW ANDERS

BEZ OSTATNIEGO ROZDZIAŁU

WSPOMNIENIA Z LAT 1939 — 1945

(Bez pozwolenia autora, przedruk wzbroniony)

TOWARZYSZE NIEDOLI

Mieliśmy dosyć swoich trudności żeby zajmować się cudzymi. Trud no jednak nie wspomnieć o Jugosławii i Grecji, których los bardzo nas niepokoił, zwłaszcza że wszystko co działo się po drugiej stronie Adriatyku było od nas niedalekie, a z Włochami silnie powiązane. Na Bliskim Wschodzie i we Włoszech było wielu żołnierzy jugosławiańskich i greckich, którzy po zajęciu półwyspu bałkańskiego przez Hitlera w r. 1941 tam się schronili. Grecja i Jugosławia dzielnie walczyły ze zwycięskimi wówczas dyktatorami Hitlerem i Mussolinim.

Po zajęciu obu krajów bałkańskich słynny — i słusznie słynny — był na cały świat opór stawiany Niemcom przez Michajłowicia w Jugosławii. Wielka Brytania ruch ten wspomagała, a wśród Polaków, jak każdy ruch wyzwoleni, wywołał on najlepsze uczucia, tak dalece, że nawet wielu moich oficerów poszło ochotniczo na dywersantów do Jugosławii i Grecji. Ruchy oporu przeciwko Niemcom, wspomagane przez Wielką Brytanię, opierały się na ich prawowitych władzach. W miarę posuwania się wojsk sowieckich na zachód, coraz ciszej zaczynało być o bohaterskim gen. Michajłowicia a coraz głośniej wypływało nazwisko znanego agenta Kominternu Tity. Mniej więcej od marca 1944 Wielka Brytania przerzuciła się całkowicie na stronę Tity, a w misji wojskowej do niego znalazł się nie przypadkowo syn premiera Churchilla, Randolph co polegało prawdopodobnie na zdaniu, że zdoła on utrzymać wpływ brytyjskie przeciw rosyjskim. Rosja uzyskała całkowity wpływ na wszystko co się działo w Jugosławii po dojściu do władzy Tity,

a cała późniejsza sprawa Triestu była za plecami wspomaganą przez Stalina. Zarówno porzucenie przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone sprawy króla Piotra i jugosławiańskiego obozu narodowego, który stawiał czoło Niemcom, jak późniejsze poświęcenie bohatera narodowego, gen. Michajłowicia, który walczył o wolność i niezawisłość Jugosławii, przeciw drapieżnym dążeniom Tity, oddającego Jugosławię pod rozkazy Moskwy, należą do najbardziej ponurych zjawisk tej wojny.

Oddając zaś Rosji Jugosławię bez walki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone musiały same staczać bardzo ciężką walkę o Grecję przeciw dążeniom Rosji do wywołania tam zamachu komunistycznego i dostania także tego kraju pod swe rozkazodawstwo.

WŁOSKIE OSTATKI

Nie stawiłem żadnych przeszkód żołnierzom, którzy wyrazili chęć powrotu do Kraju. Objechałem wszystkie oddziały Korpusu, a także byłem na Bliskim Wschodzie, który mi bezpośrednio podlegał. Przedstawiłem stan rzeczy w Kraju i stanowisko brytyjskie. Podałem żołnierzom warunki i sposób zgłaszania się na powrót do Kraju. Zawiadomiłem o powstaniu obozu w Cervinara koło Neapolu, przez który każdy musi przejść przed odesłaniem go do Polski. Do końca r. 1945 zgłosiło się o ogólnej liczby 112.000 żołnierzy 2-go Korpusu na powrót do Kraju: z Korpusu — 3 oficerów i 4.660 szeregowych, z Bazy — 4 oficerów i 9.540 szeregowych. Samo zestawienie tych liczb miało swoją wymowę. W bazie były uzupełnienia Korpusu, a więc żołnierz, który dopiero niedawno przybył i nie walczył.

Jeszcze dobitniej liczby te wyglądały w następujących porównaniach: z ogólnej liczby 7 oficerów i 14.200 żołnierzy, którzy się zgłosili, przybyło do Korpusu przed ukończeniem wojny z Niemcami, t.j. przed 8 maja 1945, 6.500. Z tego 3.800 żołnierzy nie brało udziału w walkach. Z żołnierzy, którzy wyszli z Rosji sowieckiej i byli cały czas w Korpusie, zgłosiło się 310. Ta cyfra była najwymowniejsza.

Oczywiście, podane liczby uległy w ciągu r. 1945 i w pierwszej połowie 1946 dużym wahaniom. Wystarczy, że wspomnę, iż z obozu w Cervinara zbiegło i prosiło o włączenie do stanu Korpusu ponad 1.000 żołnierzy. Było także wielu takich, którzy po powrocie do Polski zbiegli i przedzierając się przez Czechy i Niemcy przybyli na nowo do Włoch. Relacje ich z Kraju miały duży wpływ na żołnierzy, byli to bowiem świadkowie tego co się w Polsce dzieje. Drugim czynnikiem wpływającym na decyzję żołnierza były od tych, którzy wrócili. Jeden z tych listów kończył się w taki sposób:

"W Cervinara było nam bardzo dobrze. Jechaliśmy do Polski bardzo dobrze. Przyjechaliśmy bardzo dobrze. W Polsce jest bardzo dobrze. Dobrze mi tak".

Tymczasem z Polski, z Niemiec i z Francji napływały tysiączne rzesze Polaków do Korpusu. Na podziemiu Włoch, w Barleta i w Trani, powstały obozy cywilne, gdzie szybko wzięto się do pracy nad dokształceniem fachowym. Zaczęto organizować warsztaty szewskie, trawieckie, stolarskie, zdobnicze. Dla młodzieży zakładano szkoły, kursy, ochronki. Setki studentów aczęszczano na uniwersytety w Padwie, w Bolonii i w Rzymie.

I wtedy rozpetęła się najostrzejsza kampania propagandowa przeciw Korpusowi ze strony Moskwy, prowadzona wszystkimi możliwymi drogami i kanałami komunizmu.

(C.d.n.)

czyła te naprawdę piękne Jasełka nasza kołeda, pełna serdecznego błagania: Podnieś rączkę, Boże Dziecie!...

Ogólnie bardzo sobie chwalono doskonałą grę całego zespołu, prawie bez wyjątku składającego się z członków Naszego Chóru. Burze oklasków, nawet przy otwartej scenie, niech im będzie sowitą nagrodą od nas, wdzięcznych widzów.

KONCERT

Okres kołedowy zakończył się u nas w niedzielę przed MB Gromiczną koncertem Naszego Chóru! Rozpoczęło go krótkie przemówienie na temat: Kołedy i pastorałki... wygłoszone ze znaną swadą

i znajomością tematu przez ks. J. Kaspryżka, ongiś kilkuletniego koleownika salezjańskiej Szkoły Organistów w Przemysłu a obecnie dyrygenta Naszego Chóru. Potem odśpiewano 4 kołedy i 3 pastorałki, wszystkie w czterogłosowym układzie dyrygenta. Aczkolwiek wszystkie brzmiały nadzwyczajnie i po rywalizacji słuchaczy, to jednak zdaje mi się, że "Li la laj", z kołedą, a "Graj pasterku" z pastorałką, — (ta ostatnia, to oryginalna kompozycja dyrygenta,) — zrobiły na miłym auditorium bezwzględnie najlepsze wrażenie.

Naprawdę, "coś podobnego jeszcze w S. Paulo u nas nie było!"

UCZSENIK

Towarzystwo Tadeusza Kościuszki

(SOCIEDADE OPERARIA BENEFICIENTE UNIAO E PAZ)

UL. EBANO PEREIRA, 502 — KURYTYBA

Zgodnie z postanowieniem powziętym na Walnym Zwyczajnym Zebraniu, odbytym dnia 27 stycznia b.r., Towarzystwo T. Kościuszki będzie przyjmowało nowych członków BEZ WPLACANIA WSTEPNEGO w ciągu sześciu miesięcy.

Zapraszamy wszystkich Rodaków, tak Polaków jak i Brazylian polskiego pochodzenia i emigrantów do wstępowania na członków do naszego Towarzystwa, które ma za sobą przeszło 60 lat zaszczytnej pracy społecznej oraz wzajemnej pomocy, albowiem członkowie w razie choroby, a rodziny w razie zgonu otrzymują od Towarzystwa wydatną pomoc.

Miesięczna opłata członkowska wynosi zaledwie Cr. 5,00 od członka. Blankiety wstępu na członka do naszego Towarzystwa można otrzymać:

U p. Franciszka Lachowskiego, ul. Cabral, 461;
U p. Mieczysława Floreckiego, ul. Rosário (Charutaria Liberty)
U p. Franciszka Stempory, ul. Visconde do Rio Branco, 1101.
W Redakcji "LUDU" ul. Cabral 846.

Ufamy, że Szan. Rodacy chętnie skorzystają z ułatwienia, jakie im Towarzystwo T. Kościuszki ofiaruje i że nie będzie Rodaka, któryby nie należał do naszego najstarszego a zawsze młodego i ruchliwego Towarzystwa.

ZARZĄD.

SOCIEDADE BEN. e RECR. UNIAO

(DAWNIJ ZWIĄZEK POLSKI)

Niniejszym podaje się do wiadomości, że wobec wygaśnięcia umowy z dotychczasowym Gospodarzem Związku, przyjmuje się oferty osób zainteresowanych do objęcia tego stanowiska. Szczegółowych informacji odnośnie warunków itp. udziela zainteresowanym, Sekretarz P. JAN SIELSKI, codziennie w godzinach urzędowych przy ulicy Cabral Nr. 451.

ZARZĄD

ARMAZEM ROQUE

de TOMAS KUBIS

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne

— PRACA CEL. ENÉAS, 30 — CURITIBA —

SZKŁO DO OKIEN, LUSTRA, RZEZBY,

OBRAZY, WYROBY ARTYSTYCZNE Z

DRZEW, NACZYNNIA PORCELANOWE,

KRYSTAŁY, DEWOCJONALIA,

RZEZBY, ŻELASTWO.

VIDRAÇARIA VITRAUX

ZALOŻONA W 1903 R.

REINALDO V. D. OSTEN E CIA. LTDA.

Rua Marechal Deodoro, 254 — Telefon 1335 — Caixa Postal 149

Telegr.: "VITRAUX" — CURITIBA — PARANÁ — BRASIL

Politura "Bisotagem"

"Opacação" i Szlifowanie szkła

Wstawia się szyby różnej jakości i rozmiaru

"A SABOROSA"

NOWY POLSKI SKLEP SPOŻYWCZY

P. LYSEK i Sp.

ALAMEDA CABRAL, 159

Poleca wszelkie artykuły spożywcze i napoje po cenach przystępnych

OBSEWA RZETELNA I UCZCIWA



Uwaga Rolnicy!
"PERENOX"

Marka, która budzi zaufanie

chroni ziemniaki i pomidory przed zarzą; wystarczy rocznyć go z wodą.

"DETEPÓ" — 5

IMUNIZUJE WSZELKIE ZBOŻE.

Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad!

Przedstawicielem na Parane jest:

GUERRA REGO & CIA. LTDA.

RUA COMENDADOR ARAUJO, 535

— CAIXA POSTAL, 152 — CURITIBA — PARANÁ —

Henryk Sienkiewicz

Krzyżacy

POWIEŚĆ

208

Giermkowie przybrali pana w świetną, błyszczącą zbroję, poczem przywieśli mu również "wybranego z tysięcy" cisawego rumaka, który parsknął nozdrzami na dobrą wróżbę spod stalowego naczółka, i napemniając rżeniem powietrze, przysiadł nieco, jak ptak, który się chce zerwać do boju. Król, gdy uczył pod sobą konia, a w rękę kopie, zmienił się nagle. Smutek znikł z oblicza, małe czarne oczy poczęły błyskać, a na twarzy zjawyły się rumieńce; lecz była to chwila tylko, bo gdy książd podkanclerzy począł go żegnać krzyżem, spo wazniał znów i pochylił z pokorą, przybraną w srebrzysty hełm, głowę.

Tymczasem armia niemiecka zstępowała zwinna z wyniosłej równiny, minęła Grunwald, minęła Tannenberg i zatrzymała się w zupełnym bojowym szyku w połowie pola. Z dołu, z polskiego obozu widać było doskonale groźną lawę za kutych w żelazne zbroje koni i rycerzy. Bystrzejsze oczy odróżniały nawet dokładnie, o ile wiatr targający chorągwie na to pozwalał, rozmaite znaki na nich wszystkie, jako: krzyże, orły, gryfy, miecze, hełmy, baranki, głowy żubrów i niedźwiedzi.

Stary Maćko i Zbyszko, którzy wojując poprzednio z Krzyżakami, znali ich wojska i herby, pokazywali swoim Sieradzianom dwie chorągwie mistrza, w których służył sam kwiat i dobór rycerstwa, i wal na chorągiew całego Zakonu, której przywoził Fryderyk von Wallenrod, i potężna świętego Jerzego, z krzyżem czerwonym w polu białym, i wiele innych zakonnych. Nieznane im były jeno znaki różnych gości zagranicznych, których tysiące nadciągnęły ze wszystkich stron świata: z Rakuz, z Bawarii,

ze Szwabii, ze Szwajcarii, ze słynnej z rycerstwa Burgundii, z bogatej Flandrii, ze słonecznej Francji, o której rycerzach powiadał ongi Maćko, że nawet leżąc już na ziemi, jeszcze waleczne słowa mowią, z zamorskiej Anglii, ojczyzny celnych łuczników, i nawet z dalekiej Hiszpanii, gdzie wśród ustawicznych walk z Saracenami rozkwitło nad wszystkie inne kraje męstwo i honor.

A zaś onej twardej szlachcie spod Sieradza, z Koniecpola, z Krześni, z Bogdańca, z Rogowa i Brzozowej, jak również z innych ziem polskich, poczęła burzyć się krew w żyłach, na myśl, że ta chwila przyjdzie im się związać z Niemcami i całym światym rycerstwem. Twarze starszych stały się poważne i surowe, ci bowiem wiedzieli, jak ciężka i okrutna będzie to praca. Atoli serca młodych poczęły skowycić tak właśnie, jak skowyczą trzymane na uwięzi psy myśliwe, gdy z dala dzikiego zwierza ujrzą. Więc niektórzy, ścisłając silniej w garściach kopie, rękofęście mieczów i toporzyska, osadzali na zadach konie, jakby do soko ku, inni poczęli oddychać szybko, jakby stało im się nagle za ciasno w pancerzach. Doświadczeni jednak wojownicy uspokajali ich, mówiąc: "Nie minie was, a starczy dla każdego, — daj Bóg, by nie było nadto".

Lecz Krzyżacy, spoglądając z góry na lesistą nizinę, widzieli na krąwędzi boru tylko kilkanaście polskich chorągwi i wcale nie byli pewni, czy to jest cała armia królewska. Wprawdzie na lewo, koło jeziora, widać było także szare gromady wojowników, a w kuszaczach błyszcząco coś na kształt grochów sulić, to jest lekkich dzid, których używali Litwini. Mógł to być jednak tylko znaczny podjazd polski.

Dopiero zbiegowie ze zburzonego Gilgenburga, których kilkunastu sprowadzono przed mistrza, zaświadczyli, iż naprzeciw stoją wszystkie wojska polsko-litewskie.

Lecz próżno mówili o ich potęgę, Mistrz Ulryk nie chciał im wierzyć, gdyż od początku tej wojny wierzył tylko w to, co było mu na rękę i wrożyło niechybnie zwycięstwo. Zwiadów i gońców nie rozsyłał, rozumiejąc, że i bez tego wszystkiego musi przyjąć do walnej bitwy, a bitwa owa nie może zakończyć się inaczej, jeno strasliwą klęską nieprzyjaciela. Dufny w siłę, jakiej żaden z mistrzów wielu wyprowadził dotąd w pole, lekceważył też przeciwnika, a gdy komtur gniewski, który na swoją rękę czynił wywiady, przedstawił mu, że jednak wojska Jagielly są liczniejsze, — odpowiadał:

— Jakie tam wojska! Jeno z Polaki przyjdzie się nieco wysilić, a reszta, choćby ich było i najwięcej, posiedni to lud, lepszy do łyżki niż do oręża.

I dążąc wszelkimi siłami do bitwy, zapłonął teraz wielką radością, gdy nagle znalazł się przed nieprzyjacielem, i gdy widok walnej chorągwi całego Królestwa, której czerwieni spostrzeżono na ciemnym tle boru, nie pozwalał już dłużej wątpić, że tkwi przed nim głów na armia.

Ale na stojących pod lasem w lesie Polaków nijak było Niemcom uderzyć, gdy rycerstwo straszne tylko było w czystym polu, nie lubiło zaś i nie umiało walczyć w gestwi nie drzewnej.

Zebrano się więc na krótką naradę przy boku mistrza, jakim sposobem wywabić z zarosli nieprzyjaciela.

— Na świętego Jerzego! — zawołał mistrz. — Dwie milę, ujechaliśmy nie spoczywając, i upał doskwiera, a ciała oblewają nam się potem pod zbroją. Nie będziemy tu czekać, póki nieprzyjacielowi niepodobna się wystąpić w pole.

A na to hrabia Wende, mąż poważny wiekiem i rozumem, rzekł: — Zaiste, już wysmiewano tutaj moje słowa — i wysmiewali tacy, którzy bogdaj że umkną z tego po-

la, na którym ja polegę — (i tu spojrzął na Wernera von Tettingen), — ale wdy powiem, co mi sumienie i miłość do Zakonu nakazuje. Nie serca brak Polakom, jeno, jako wiem, król do ostatka spodziewa się wysianników pokoku.

Werner von Tettingen nie odrzekł nic, tylko parsknął wzgardliwym śmiechem, ale i mistrzowi nie miłe były słowa Wendego, więc ożwał się:

— Zali czas myśleć teraz o pokoku? Nad inną sprawą mamy radzić.

— Czas zawsze na dzieło boże — odrzekł von Wende.

Lecz okrutny komtur czuchowski, Henryk, który zaprzysiągł, że każe nosić przed sobą dwa nagie miecze, dopóki ich w polskiej krwi nie ubroczy, — zwrócił do mistrza swe tułste, spotańskie oblicze i zakrzyknął z gniewem okrutnym:

— Milsza mi śmierć od hańby! — i choćby sam jeden, tymi mieczami na całe wojsko polskie uderzę!

Ulryk zmarszczył nieco brwi: — Przeciwi postuszeństwu mówisz — rzekł.

A potem do komturów: — Radźcie jeno o tym, jak nieprzyjaciela z bolu wyciągnąć.

Więc różni różnie radzili, aż wreszcie podobano się i komturom i przedniejszym gościom rycerskim zdanie Gersdorfa, aby wysłać dwóch heroldów do króla z oznajmieniem, że mistrz przesyła mu dwa miecze i wyzywa Polaków na bój śmiertelny, jeśli zaś mało mu pola, to ustąpi nieco z wojskiem, aby im go przyczynić.

Król zjechał właśnie z nadbrzeża jeziora i udał się na lewe skrzydło do polskich chorągwi, gdzie miał pasować całą gromadę rycerzy, gdy nagle dano mu znać, iż dwóch heroldów zjeżdża od krzyżackiego wojska.

Serce Władysława zabiło nadzieją:

— Nuże ze sprawiedliwym pokojem jadą!

— Daj Bóg! — odrzekł duchowni.

Król posłał po Witolda, a tym-

czasem heroldowie, nie spiesząc się, zbliżali się do obozu.

W jasnym świetle słońca widzieli ich doskonale, podjeżdżających na ogromnych, pokrytych kropierzami koniach bojowych; jeden miał na tarczy cesarskiego czarnego orła na złotym polu, drugi, który był heroldem księcia szczebińskiego: gryfa na białym polu. Szeregi rostąpiły się przed nimi, oni zaś, zsiadłszy z koni, stanęli po chwili przed wielkim królem, i skłoniwszy nieco głowy dla okrzania mu czci, tak odprawili swoje poselstwo:

— Mistrz Ulryk — rzekł pierwszy herold — wyzywa twój majestat, panie, i księcia Witolda na bitwę śmiertelną, i aby męstwo wasze któregoś wam widać brakuje, podnieć, śle wam te dwa nagie miecze.

— To rzekłszy, złożył miecze u stóp królewskich. Jaćko Mążyk z Dąbrowy wytłumaczył jego słowa królowi, ale ledwie skończył, wysunął się drugi herold, z gryfem na tarczy, i tak przemówił:

— Mistrz Ulryk kazał wam też oznajmić, panie, iż jeśli skąpo wam pola do bitwy, to się z wojskami wam ustąpi, abyście nie gnuśnieli w zarosłach.

Jaćko Mążyk znów przełożył jego słowa, i nastąpiła cisza, tylko w orszaku królewskim rycerze poczęli zgrzytać z cicha zębami na takie zachwalstwo i zniewagę.

Ostatnie nadzieje Jagielly rozwinęły się jak dym. Spodziewał się poselstwa zgody i pokoju, a tymczasem było to poselstwo pychy i wojny.

Więc wzniosłszy zdławione oczy do góry, tak odrzekł:

— Mieczów ci u nas dostatek, ale i te przyjmuję, jako wróżbę zwycięstwa, którą mi sam Bóg przez wasze ręce zsyła. A pole bitwy On także wyznaczy. Do którego sprawiedliwości ninie się odwołuję, skarżę na moją krzywdę i waszą nieprawość a pychę zanosząc — amen!

I dwie wielkie łyzy spłynęły mu po ogorziałych policzkach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NAOKOŁO ŚWIATA

WALKA Z POŃCZOCHAMI

Kobiety na Zachodzie hotdują od czasów powojennych modzie noszenia pończoch nylonowych.

Wyroby nylonowe stały się do pewnego stopnia wyrazem postępu na drodze do udoskonalenia szęści garderoby kobiecej.

Za nylony płaci się wprawdzie wysokie ceny, ale cena nie odstrasza kobiet, jeśli chodzi o zdobycze mody.

Ostatnio kobiety perskie pod przewodnictwem królowej Sorayia wpadły na pomysł założenia towarzystwa, które propaowałyby zniesienie noszenia pończoch nylonowych, by zaoszczędzić na dewizach zagranicznych.

Kobiety perskie wydały nawet manifest wzywający kobiety, by spaliły na placu Sepah w Teheranie wszystkie nylony.

Łatwo sobie wyobrazić nastroje wśród elegantek teherańskich po takiej propozycji.

Dwór królewski zawiadomił dla przykładu, że królowa przyśle swój pakiet z pończochami nylonowymi.

Fakt, że pakiet będzie zapieczętowany prawdopodobnie królewskimi pieczętkami pozwala przypuszczać, że znajdują się w nim chyba stare i dziurawe pończochy.

Kobiety perskie też są pojejtne. Zamierzają i one przysłać pończochy w pakietach.

Przypuszczać można, że w dniu palenia nylonów, spłoną chyba wszystkie zużyte i podarte pończoszki w stolicy Persji. Niepodobna bowiem wyobrazić sobie, żeby kobiety, ceniące piękno i kształt nóg w delikatnych pończochach mogły palić

najnowsze marki nienoszonych nylonów.

Z pewnością znajdują się również i gorące zwolenniczki pończoch nylonowych, które podejmą odpowiednią kontrakcję.

Znając zaś krewkie temperamenty Persów i ich kobiet, należy spodziewać się w dniu palenia nylonów wielu niespodzianek w formie być może zamachów bombowych lub nowych starć ulicznych.

Mężczyźni, ceniący piękne stroje u kobiet perskich nie pozostaną chyba również obojętni wobec akcji palenia nylonów.

ISKIERKI

5 MILIONÓW 400 TYSIĘCY TURYSTÓW ODWIEDZIŁO WŁOCHY W 1951 ROKU

Włoski Urząd Statystyczny ogłosił, że w ciągu 1951 roku 5 milionów 400 tysięcy turystów różnych narodowości odwiedziło Włochy. Była to rekordowa liczba cudzoziemców, która zwiedziła Włochy po wojnie. Dotychczas największą liczbę turystów zanotowano w 1937 roku, kiedy to 5 milionów 19 tysięcy przybyło do Włoch.

STANY ZJEDNOCZONE BUDUJĄ NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE BOMBOWIEC

Poraz pierwszy amerykańskie władze wojskowe ujawniły pewne szczegóły budowy nowej "stratosferycznej fortecy latającej" B-52, które dotychczas były utrzymywane w tajemnicy. Samolot ten posiada 8 silników odrzutowych i kształtem przypomina ostatni bombowiec odrzutowy "B-45". Jest on w stanie przewieźć na raz kilka bomb atomowych.

NOWE KOLEJE W CHINACH I ROSJI

Rosja i Chiny budują nowe koleje — stwierdza amerykańskie towarzystwo geograficzne w swym sprawozdaniu za 1951 rok.

Według wiadomości przenikających z Chin, odbywają się obecnie prace nad budową długiej linii kolejowej z Lanczau w środkowych Chinach, przez prowincję Sinkiang na północny zachód do Związku Sowieckiego. Linia ta ma być połączona z sowiecką linią kolejową Syberia - Turkiestan.

DZIURAWE DACHY PALACU WERSALSKIEGO

Oplata za zwiedzanie pałacu Wersalskiego pod Paryżem została podwyższona trzykrotnie, aby zebrać fundusz na odbudowę.

Pałac Wersalski, którego budowa rozpoczęta była 300 lat temu, w którego Sali Zwierciadłowej podpisano traktat wersalski po zakończeniu pierwszej wojny światowej, jest zaniedbany. Ściany osypują się, a przez dziurawe dachy przecieka deszcz.

CZOŁG MOŻE SŁUŻYĆ DO GOLENIA

Oficer brytyjski w Korei napisał list do firmy elektrycznej w Londynie, w którym stwierdza, że podczas ostrej zimy koreańskiej nie można się golić, ponieważ woda do golenia szybko zamara. Oficer za pytał, czy możliwe jest przystosowanie elektrycznych maszynek do golenia do prądu suchych baterii czołgów. Firma londyńska, po przeprowadzeniu dyskusji z ministerstwem wojny oraz próbach w szkole czołgów w Wielkiej Brytanii, wysłała na front koreański 60 elektrycznych maszynek do golenia z długimi kablami, które mogą być poruszane energią elektryczną z baterii suchych czołga.

POSXZUKIWANIE GROBU ALARYKA

Różdżkarz włoski oświadczył, że znalazł grób Alaryka, króla Wizygotów, który został pochowany w 410 r. po nar. Chr. we Włoszech. Aby ukryć grób Alaryka, jego żołnierze odwrócili koryto rzeki, pochowali króla na dnie, po czym rzekę skierowali z powrotem w łódzko. Legenda mówi, że razem z królem złożono do grobu wielki skarb. Utworzył się komitet, który zbiera fundusze w celu przeszukania okolicy wzdłuż rzeki Busento, gdzie jak różdżkarz twierdzi, znajduje się grób Alaryka.

BANDYTA Z GUMOWYM NOSEM

Dwóch uzbrojonych bandytów, z których jeden miał fałszywy gumowy nos, związało 18 osób i zrabowało 50.000 dolarów w banku.

Rabusię weszli do banku w nocy. Gdy urzędnicy stawili się do pracy, bandyci wyszli z ukrycia i związali ich oraz pięciu klientów, którzy przyszli do banku we wczesnych godzinach rannych.

MAŁPA WSTRZYMAŁA ŚTATEK W PORCIE

Małpa uciekła z klatki, umieszczono jej na statku "President Arthur" (7.600 ton) do hali maszyn, wskutek czego wstrzymano wyjście statku z portu Jersey City. Kapitan statku wezwał na pomoc dozorców ogrodu zoologicznego w Bronx, aby schwytali małpę. Istnieje obawa, że małpa może chwytając części maszyn, połamać je lub uszkodzić.

MAŁA PODAŻ WEŁNY W AUSTRALII

Przetargi wełny w Brisbane, Australia, odwołano z powodu braku podaży, wywołanej posuchą i pożarami. Na przetargu w ub tygodniu dostawiono tylko 1.600 bali weł-

ny, w porównaniu z 5.300 w roku zeszłym.

Pożary zniszczyły około 11.000 mil plotów odgradzających pastwiska i 1000.000 owiec.

OJCIEC PRZYNIÓSŁ DO SZPITALA CZWORACZKI W KOCU

Rolnik Leonard Ponder wszedł do szpitala w Nashville (Arkansas) niosąc zawiątko opakowane w koc. Gdy koc rozwinął, ukazało się w nim czworo niemowląt. Były to czworaczki, które żona Pondera urodziła bez pomocy lekarskiej na farmie odległej o 20 mil.

ROZMOWA PRZYJACIOŁEK

— "Czy jesteś pewna, że Wanda jest starsza od ciebie?"
— "Bez wątpienia! I to dwa razy starsza. Gdy ja miałam rok, ona miała już dwa..."

WESOŁY KĄCIK

PRYZNAŁ SIĘ

— To bardzo mądry piesek! On umie odróżnić złodzieja od porządnego człowieka.

— Dlaczego więc chcesz go sprzedać?

— Muszę, bo czasem i mrle kąsa.

UCZCIWA DROGA

— Co to za zbiorowisko?

— Aresztowali młodzieńca, który usiłował ukraść garnitur.

— Ta dzisiejsza młodzież! Co za upadek moralny! Ja, kiedy byłem młody a nie miałem pieniędzy, to zamawiałem u krawca i nie płaciłem. Ale kraść?

SŁUSZNE ROZUMOWANIE

Opryszek do koleżki:

— Jestem zawsze bardzo zadowolony, gdy widzę z daleka policjantów.

— Co takiego?

— Widziałem, wolę by byli daleko, a nie blisko.

BIURO ADWOKACKIE

DR BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
DR ZACARIAS EMILIANO SELEME
DR EDWARD ZELAK

Zalutują: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i nacjonalizacje, oraz przeprowadzają inwentarze.
PRAÇA ZACARIAS, 80, piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo)
Telefon: 2174, CURITIBA

INSTYTUT OCZNY W LONDRYNIE

Dyrektor: DR. SZYMAŃSKI (Junior)

Szpital dla chorych na oczy, uszy, nos i gardło. Gabinety do badań wyposażone w najnowocześniejsze aparaty firmy Bausch-Lomb. Leczenie tkankowe (Tecido - terapia de Filatov).
RUA MATO GROSSO, 1728 — Fone 190, - Hospitais Rocha Loures
LONDRINA — PARANA

CASA DE SAÚDE

SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
RUA SÃO FRANCISCO Nº 147 — CURITIBA — Telefon 1043
Operacje, choroby kobiece, porody, sztuczny pneumatork X na płuca.
APARAT ROENTGENA — DIATERMIA —
Raios ULTRA-VIOLETA, ZYSTOSKOPIA.
Przyjmuje od godziny 2-5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

ESCRITÓRIO TÉCNICO

J. FICINIŃSKI — Inżynier

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO. — Poza Kurytybą przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.
BIURO: RUA MARECHAL FLORIANO, Nº 50
TELEFON 350 — KURYTYBA — PARANA

MINERVA DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: CURITIBA, Praça Tiradentes, 554 — Telefon: 220-1220-2220.
Farmacias: "FILIAL PRINCIPAL", Rua Quinze COLOMBO I BRASIL w Kurytybie.
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKO — FARMACEUTYCZNA
— NA CAŁY STAN PARANÁ —
Posiada filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossie, Jacarésinho, Paranaguá, União da Vitória i Antonina.
— Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal. —

**CASA DE SAÚDE
Dr. Moysés Paciornik**

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I OPERACJI
KOMPLETNE URZĄDZENIE DLA PORÓD I OPERACJI
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 444 — CURITIBA

WIELKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH

STANISŁAW SZCZYPIOR

40 LAT PRACY DLA ROLNICTWA PARANĄSKIEGO
Fabryka sławnych młocarek i najlepszych jakościowo maszyn w Stanie Paraná.
Konservacja i naprawa wszelkich maszyn.
CONTENDA — PARANA

CASAS PERNAMBUCANAS

ZAWIADANIA SWOJĄ KLIENTELE, ŻE OTRZYMAŁA WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH WPROST Z SWOICH FABRYK.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI
CASAS PERNAMBUCANAS, GDZIE WSZYSCY KUPUJĄ
Praça Tiradentes 562, telefon 776 i Av Rep. Argentina 4095

— Materiały Łokciowe —
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

JOHNSON & Cia.

Praça Generoso Marques, 26

CAIXA POSTAL 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO

TELEFON 2-6-2-7 — CURITIBA

MÓWI SIĘ PO POLSKU

CASA dos PINTORES

PRAÇA ZACARIAS, 12; — FONE 2694
CAIXA POSTAL 347

OTICA CURITIBA

Sumiennie wykonuje się recepty okulistów
Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.
CURITIBA
Rua Monsenhor Celso, 31 (Matriz)
Praça Zacarias, 92 (Filial)
PONTA GROSSA
Rua 15 de Novembro, 499 (Filial)

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach.

— Przyjmuje od 3-jej do 5-jej —
DR MENDES DE ARAUJO
AVENIDA JOAO PESSOA, 68

DR STANISŁAW BEMBEN
LEKARZ — Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Konsultorium: Praça Tiradentes, 530 (altos da Farmácia Stelfeld), od 10-12 i od 3-6 godz.
Rezydencja: R. Julia da Costa, 368
CURITIBA — Tel. 4-3-7-6

DR. HYGINO A. TEMPSKI
ADWOKAT: Sprawy Cywilne, Kryminalne i Handlowe. Metryki, dokumenty, pełnomocnictwa. — Ustawodawstwo Pracy. — Godziny przyjęć, od 9 do 11 i od 3 do 6.
PONTA GROSSA — PARANA

DR CARLOS HELLER
Klinika chirurgiczna dla wszystkich. Leczy żylaki na nogach i rany bez operacji.
Kons.: Av João Pessoa, 68.
Przyjmuje od 11-jej do 12 i od 3-jej do 5-jej. Telefon 4527.
Rezydencja: Com. Araujo, 970
KURYTYBA — Telefon 424

CASA CRUZEIRO

SIELSKI, SBALQUEIRO & CIA.
Praça Coronel Enéas, 152
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE.

Radios Philips

REVENDEDORES AUTORIZADOS

Casa Tarobá
STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111 - 115
CURITIBA — PARANA

Anna Przybycień

AKUSZERKA DYPLOMOWANA
na Parańskim Uniwersytecie Medycznym
Rezydencja:
Rua Engenheiro Rebouças, 690
Wyjeżdża na zawołanie.

RELOJOARIA

E ÓTICA RAEDER
de CARL R. RAEDER
Założona 1891 ROKU
Zegarki - Bizuteria - Okulary
Artykuły na prezenty
Skład: Rua Riachuelo, 147
Telef. 1-4-8 — CURITIBA
FILIA: Rua Santos Dumont, 728 — Telefon 9-3-2.
PONTA GROSSA — Paraná

DR. CLEMENTE PROCOPIAK

LEKARZ — Klinika dla dzieci.
Choroby kobiece, Porody
Klinika Medyczna
Ondas curtas i ultra-curtas, raios ultravioleta com quemador de cádmio. - Raios infra vermelhos.
Ondas Ultrasonoras
Kons. Edifício João Alfredo 80, 3-cie piętro - Telef. 4679, Res. Rua Cel. Dulcídio 881 — Curitiba

WINCENTY FLÉNIK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 i od 2 - 6.
RUA SALDANHA MARINHO, 593
CURITIBA
Chirurg - Dentysta

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godz. 8-jej do 12-jej i od 4-jej do 6-jej
KONSULTORIUM: FARMACIA GUAIRA,
RUA MARECHAL FLORIANO, 742 — TELEFON 675
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro; 3230 — Telefon 677

PROFESOR SZYMAŃSKI

Choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Operacje plastyczne twarzy, Histo-Tecido-terapia według Filatova (ENXERTOS). Przyjmuje w Kurytybie: RUA CANDIDO LOPES, 128 — Edifício dos Comerciários w poniedziałki, środy i piątki od godziny 13-jej do 15-jej
— W inne dni w ARAUKARII cały dzień.

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

Do urzędzenia biura i domu żądaj zawsze "MOVEIS CIMO".
Skład: RUA BARÃO DO RIO BRANCO, 158 - Telefon, 823 - CURITIBA

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w Kurytybie ze zniżką 25 proc. Płaszcz damskie amerykańskie po 250,00 — PRAÇA TIRADENTES 306, RÓG ULICY CRUZ MACHADO.

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFACIO, 122

Wielki wybór w butach, trzewikach, w materiałach łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie JANA GŁODZIŃSKIEGO
(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

BENJAMIN ZILLI & CIA. LTDA.

ZALOZONA 1910 R.

— IMPORTOWCY —

SKLEP SPOŻYWCZY I ŻELASTWO;

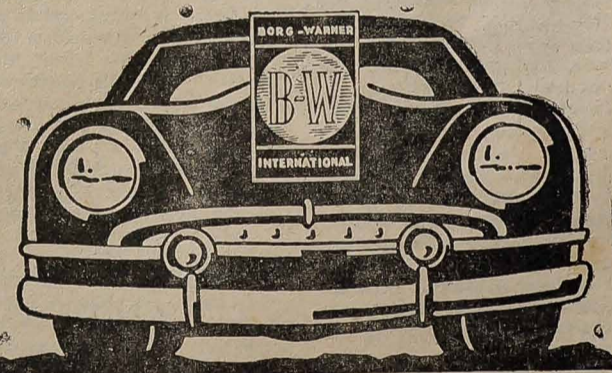
SPRZEDAŻ HURTOWNA

Jedyni agenci TODDY DO BRASIL S.A.

Sociedade Mutua de Seguros Gerais
"A UNIVERSAL" e "MUNDIAL"
Companhia Nacional de Seguros Gerais

PRAÇA CORONEL ENÉAS Nº 143

CURITIBA — Caixa Postal 102 — PARANA



FORD - CHEVROLET - NASH
PACKARD - MERCURY - LINCOLN
STUDEBAKER - WILLYS OVERLAND

todos usam
**PEÇAS GENUINAS
BORG - WARNER**
PREÇOS ESPECIAIS PARA GRANDES QUANTIDADES.

DISTRIBUIDORES EXCLUSIVOS

Hermes Macedo S.A.

— Importação e Comércio —

Curitiba — Ponta Grossa — Londrina — Maringá

FABRICA de TINTAS, ESMALTES e VERNIZES

• WERNECK & Cia Ltda.

Mówi się po polsku

"ROCHEDO"

"DROGA DO WOLNEJ POLSKI NIE PROWADZI PRZEZ LONDYN"

TWIERDZĄ POLACY W ANGLII NA KONFERENCJI RUCHU EUROPEJSKIEGO

LONDYN, (ZPPA) — Cześćrodnio obrady Konferencji środkowo-wschodniej Europy Ruchu Europejskiego, w których wzięły udział delegacje 21 narodów europejskich, zakończyły się manifestacyjnym wiecem w sali Albert Hallu pod hasłem: "Niepodległość i wolność dla całej Europy".

Politycznym znaczeniem tej konferencji zajmujemy się w specjalnym komunikacie. Teraz zajmujemy się tylko wrażeniami, jakie ta wielka i niewątpliwie bardzo ważna manifestacja polityczna na rzecz wolności i niepodległości wszystkich narodów europejskich, zorganizowana przez Anglików, mogła wywrzeć na delegatach i innych uczestnikach tej historycznej Konferencji.

Jeżeli ta Konferencja na uczestniczących w niej Polaków wywarła różne wrażenia, to zdaje się jedno tylko wrażenie będzie wspólne dla wszystkich Polaków, a mianowicie to, że droga do wolności i niepodległości narodu polskiego nie prowadzi przez Londyn. Wprawdzie Konferencję powołał angielski minister budownictwa i samorządów Harold MacMillan "imieniem ministra spraw zagranicznych", przez co oficjalnie i po raz pierwszy rząd brytyjski potronował antysowieckiej konferencji narodów z za żelaznej kurtyny.

ZAPEWNIENIA MŁODEGO CHURCHILLA

Ten patronat był tak silnie akcentowany, że oprócz ministra MacMillana, w bankiecie wzięło udział jeszcze dwóch innych ministrów, a mianowicie minister zaopatrzenia Duncan Sandys i minister pracy David Eccles, a żona premiera Winstona Churchilla i syn Randolph, byli obecni na wiecu, na którym Randolph Churchill za pewnił, że "nigdy Anglia nie zgodzi się na wschodnie Monachium".

Obecny przewodniczący Komisji środkowo-wschodniej Europy Ruchu Europejskiego Edward Beddington - Behrens polową swą mowę poświęcił udziałowi Polski w drugiej Wojnie Światowej i czynom naszego oręża. Jednak smutny to fakt, że tę konferencję bodaj większość opinii publicznej Londynu, przyjęła dalszą konspiracyjną milczeniem. Wobec tego dotychczasowa postawa polityki angielskiej wobec Polaków nakazuje ocenić Anglię według czynów, a nie według pięknych słów.

Między pięknymi słowami ministrów i polityków brytyjskich a postawą prasy Londynu wobec tej konferencji była różnica głęboka jak przepaść i kontrast wielce wymowny.

Prasa angielska przyjęła czerdnioową konferencję 21 narodów Europy jakby znową milczeniem. Były dzienniki, jak Daily Mail i Daily Express, które wogóle, ani samej konferencji ani wiecu nie zauważyły, chociaż te dzienniki spozstrzegają dobrze każdy wypadek uliczny w Londynie i każde nawet drobne wydarzenie polityczne na Bliskim lub Dalekim Wschodzie.

POLACY MAJĄ DOBRĄ PAMIĘĆ

Ze taka ślepotą wolnej prasy angielskiej ma większe znaczenie od słów ich ministrów, to Polacy już wiedzą dobrze z własnego doświadczenia.

Gdy w 1940 roku przybył do Anglii wraz z polskim żołnierzem Prezydent Raczkiewicz, to w każdym angielskim dzienniku były o nim artykuły i jego fotografie razem z królem, wi-

tającym go serdecznie na Victoria Station w Londynie. Ale gdy ten wielki sojusznik Anglii umarł w czerwcu 1947 r. to tego faktu prasa angielska nie za uważała, a to tylko dlatego, że takie spozstrzeżenia mogły być niemiłe dla Stalina.

Natomiast dzienniki, które pizerwały swe konspiracyjne milczenie i coś o Konferencji napisały, to stanowiło to całkowite przeciwieństwo tego, co mówili brytyjscy politycy i ministrowie. Dla nas Polaków było wielką przestroga, aby nas nie ponosiły nadzieje i chwilowy sukces polityczny.

Lewicowo-liberalna News-Chronicle napisała wyraźnie, że "wojnę o wolność narodów z za żelaznej kurtyny, uważałyby za zbrodnicze głupstwo". (Dostłownie: "A war to liberate"

the peoples of Poland and Czechoslovakia, Hungary or Rumania would be a criminal folly".) Chyba jasne?!

Publiczność angielska wykazała że obcą jej jest wolność innych narodów

Naogół Anglicy bardzo lubią publiczne imprezy. Przybywanie na zawody piłki nożnej po 30 tysięcy widzów — należy do zasady. Stąd też organizatorzy wiecu manifestacyjnego w Albert Hallu, pod hasłem: "Niepodległość i wolność dla całej Europy", byli w obawie, że sala na 5 tysięcy niepomieści dziesiątek tysięcy londyńczyków, pragnących zamaniestować wobec Stalina ich wolność walki z komunizmem o wolność całej Europy. Tymczasem sala by-

ła zaledwie wypełniona, choć na wiec przybyli Polacy, Czesi, Węgrzy, Rumuni itp.

Publiczność angielska nie do pisała. Dowiodła ona, że sprawa niepodległości i wolności Europy wogóle ją nie interesuje. że dla niej wszelka walka o te ideały byłaby "a criminal folly".

Nie piękne słowa brytyjskich polityków, ale wymowne fakty są dla nas wskaźnikami, że droga do wolności Polski nie prowadzi jeszcze przez Londyn, lecz trzeba jej szukać także gdzieś indziej, aby nie czekać bezczynnie, aż Anglia czynami nas przekona, że przez Londyn wiedzie droga do Polski, jak to na słowo Polacy jej uwierzyli, w czasie drugiej Wojny światowej.

ROSJA RABUJE POLSKĘ Z ŻYWNOCI

UCHODZCY Z POLSKI MÓWIĄ, ŻE ROSJA NIE WIERZY NARODOM POBBITYM

LONDYN, (ZPPA) — W Londynie odbywa się konferencja działaczy emigracyjnych Centralnej i Wschodniej Europy — Komisji dla Spraw Europejskich. Na konferencji szereg ciekawych relacji przytoczyli przedstawiciele emigracji polskiej.

Przed wszystkim stwierdzono, że rolnicza Polska — znajduje się w obliczu braku żywności.

Oporność ludności, przeciw spotęgowaniem tempu forsowanej przez Moskwę kolektywizacji, oraz ogromny wywóz puszkowego mięsa, szynek, słoniny, ryb i innych produktów do Rosji — oto główne przyczyny — zagrażające Polsce głodem.

Jak zaznaczają ci uchodźcy Polska zmuszona jest wywozić produkt ty swoje do Rosji, które są tam gromadzone na potrzeby wojny.

Twierdzą oni że ostatnio groźba wojny Rosji z zachodem — która "jakby osłabła" wcale nie osłabia

gdyż Rosja się do niej stale przygotowuje.

ROSJA NIE WIERZY SWOIM AGENTUROM

Rosja — jak zaznaczono — nie wierzy krajom przez siebie ujarzmionym i dlatego z rezerwą odnosi się do powiększenia ich armii, zapasów i broni.

Tak było zresztą od lat. Rosja starała się zwiększyć liczbę swoich oficerów, oraz politruków w armiach narodów pobitych, wierząc, że dobrojenie Niemiec pobudzi narody te do zbrojeń.

W sprawie Polski — Rosja wie, że gdyby przyszło do wojny z Anglią i Ameryką — i kraje te atakowały — Polacy nie będą się bić.

Ale Rosja ma nadzieję uzasadnioną — jak twierdzą uchodźcy — Polacy będą się bić, jeżeli Niemcy, których Polacy nienawidzą, będą tymi wojskami atakującymi.

Poza brakiem żywności — odczuwa się w Polsce silny brak gazoliny.

Samochody i inne pojazdy zmuszone są zmieniać opalanie gazolinowe na węgle drzewne.

Brak gazoliny i olejów wpływa z tych samych przyczyn — wzmożonego eksportu do Rosji. Brak ten odczuwają nawet takie kraje produkujące naftę — jak Rumunia.

SUKCESY AMERYKI W EUROPIE

Uchodźcy polscy są zdania, że głównym czynnikiem, który zmusił Rosję do przejścia do defensywy — jest sukces Ameryki, która zatrzymała w Europie rozwój komunizmu, jak również jej zdecydowane stanowisko powstrzymania siła — agresji sowieckiej.

Relacje Polaków na tej konferencji — takich jak ambasador Raczyński, prezes Arciszewski, prof. Dzieduchowski i inni — w pełni potwierdziły doniesienia jakie od dłu giego już czasu podawała w swych komunikatach zjednoczona prasa polska w Ameryce.

JĘZYK POLSKI NA LITWIE

WARSZAWA, (IC) — Prasa komunistyczna w Polsce podała za komunistycznym dziennikiem wileńskim "Sowietskaja Litwa" wiadomość o szkolnictwie polskim na Wileńszczyźnie. Według tej wiadomości, w okręgu wileńskim czynnych jest obecnie 277 szkół z językiem polskim jako wykładowym. Zaznaczono przy tym, że w Wileńszczyźnie wiele ludzi mówi jeszcze po polsku i wychowuje dzieci w tym języku.

Przepuszczenie tej wiadomości przez cenzurę do prasy w Polsce oznacza, iż komunistyczne ośrodki propagandowe w dalszym ciągu pro-

wadzą kampanię, mającą przekonywać Polaków o doskonałych warunkach życia na ziemiach zabranych przez Sowiety. Tym razem z opublikowanej szeroko wiadomości społeczeństwo w Polsce ma nabrać przekonania, że na ziemiach wileńskich, tak drogich i popularnych w całej Polsce, narodowość polska jest chroniona i może się swobodnie rozwijać. Jest to jednak jedynie propagandowy chwyt. W całej Wileńszczyźnie tak język polski jak i litewski spychany jest na sam koniec, a ludność cała przy musowo musi się uczyć języka rosyjskiego.

Wynalazek inżyniera polskiego

WARSZAWA, (IC) — Prasa reżimowa podaje, że polski inżynier Edward Wojciechowski skonstruował nowy typ kotłów do centralnego ogrzewania. Wynalazek ten jest reklamowany głównie z powodu wielkich oszczędności w zużyciu węgla.

Jest to kotłół typu "E-W". Do opalania wymaga jedynie miału węglowego, przez co kosztta zmniejszają się sześciokrotnie w porównaniu do kotłów typu "Strebła",

NOWE KOŚCIOŁY W POLSCE

KRAKÓW, (IC) — Od lat budowany był w Katowicach na Śląsku piękny kościół w stylu nowoczesnym. W roku bieżącym budowa kościoła została wreszcie ukończona. Roboty wewnętrzne i dekoracyjne zajęły kilka miesięcy.

W uroczystości Wszystkich Świętych nastąpiła konsekracja kościoła. Oddany on został pod opiekę i wezwanie Matki Boskiej Wniebowziętej. Konsekracji dokonał Biskup Bednorz, odprawił uroczyste

który opalany jest koksem. Zainstalowanie nowego kotła jest podobno również bardzo tanie. W związku z tym wynalazkiem komunistów zapowiadają, że będą mogli poczynić wielkie oszczędności w pałwie, oraz wywiązać się z kontyngentów węglowych wyznaczonych przez Rosję. Polska na tym tyle zyska, że wartościowy węgiel pójdzie w większych ilościach do Rosji, a ludność polska palić będzie w nowych piecach resztkami miału i dalej cierpieć z powodu zima.

nabożeństwo z kazaniem. Wielkie tłumy wiernych uczestniczyły w kilkugodzinnej uroczystości.

W miejscowości Wieleń, dekanatu uniejowskiego koło Włocławka — wykończony został nowy kościół. Budowa jego rozpoczęta została na kilka lat przed wojną. Kończono właśnie roboty, gdy przyszła zawierucha wojenna. Nowy kościół stał niepoświęcony i niewykończony.

Obecnie udało się roboty ukończyć. Wieleń otrzymał nową ob-

szerną i piękną świątynię. Biskup Korszyński z Włocławka dokonał uroczystej konsekracji kościoła. Uroczystość zgromadziła tłumy wiernych z miejscowości okolicznych.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE FANTASTYCZNYCH POGŁOSEK

W kilku organach prasowych zachodnio-niemieckich pojawiły się ostatnio notatki, w myśl których przedstawiciele organizacji wychodźców niemieckich ze Śląska prowadzić mają rokowania z "kolami polskimi na wygnaniu, w Londynie i w Paryżu". Przedmiotem tych rokowań, w których, według tych samych źródeł niemieckich, miałyby współdziałać także gen. Anders, jest rzekomo "pokołajowy powrót niemieckich terytoriów wschodnich" a przynajmniej porozumienie co do powrotu na Śląsk uchodźców niemieckich i o "uznaniu niesprawiedliwości linii Odra-Nysa".

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że żadne tego rodzaju rokowania lub rozmowy nie miały, ani nie mają miejsca upoważnienia, czy też z wiedzą Rządu R.P. ani też gen. W. Andersa. Władze polskie na obczyźnie, jak temu wielokrotnie dawaly wyraz, przeciwnie są nawiązywaniu jakichkolwiek rozmów w sprawie zmiany granicy zachodniej, lub powrotu do Polski uchodźców niemieckich.

Fala mrozu i śniegu w Polsce

WARSZAWA, (IC) — Po ciepłej pierwszej części zimy, w ostatnich dwu tygodniach Polskę nawiedziła fala mrozu i śniegu, która poważnie daje się we znaki ludności, zwłaszcza miejskiej nie mogącej zdobyć ani opału ani ciepłego u-

ZMUSZAJĄ DO CZYTANIA PRASY ROSYJSKIEJ

WARSZAWA, (IC) — W Warszawie odbywało się ostatnio plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji, na którym szeroko omawiano zadania listonoszy w nakłanianiu przede wszystkim ludności wiejskiej do abonowania komunistycznej prasy, wydawanej w tak wielkich nakładach przez reżim warszawski, jak również do abonowania prasy rosyjskiej, nadsyłanej w coraz to większej ilości do Polski. Na zebraniu tym stwierdzono, że w porównaniu z rokiem 1950 liczba abonentów dzienników wzrosła o 50 procent. Prenumerata gazet sowieckich wzrosła miała o 150 procent w porównaniu z rokiem 1950.

Zeszłego roku przeszkalało specjalnie listonoszy wiejskich w metodach zmuszania ludności wiejskiej do prenumerowania gazet komunistycznych. Zastosowano ponadto specjalny wysiłek pracy wśród listonoszy, aktywistów partyjnych. Obecnie pisze na ten temat prasa reżimowa: "Osiągnięcia te, to w dużej mierze wynik współzawodnictwa między listonoszami". Przypadkowo jest to prawda. Rozchodzenie się prasy rosyjskiej po wsiach jest rzeczywistym wynikiem wysiłku, a nie wzrostu przyjaźni do Rosji sowieckiej wśród ludności, która, mając swobodę wyrażania swych poglądów, powędziałaby to samo głośno, a nie, jak obecnie, w ukryciu i za plecami "wysiłowców" listonoszy.

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W NOWEJ HUCIE

KRAKÓW, (IC) — Na terenie budowanej pod Krakowem Nowej Huty natrafiono na cenne materiały prehistoryczne. Sprowadzona ekipa uczonych archeologów polskich dokonała systematyczne badania i zaczęła nowe odkryć.

Na terenie Wyciaży odkryto m. in. około 150 skupisk (ziemiarek, grobów itp.) z czasów od neolitu do okresu wczesnohistorycznego włącznie, czyli na przestrzeni około 3 i pół tysięcy lat. Odkryto także piec garncarski, najprawdopodobniej celtycki, w którym wypalano ceramikę wykonaną na kole garncarskim. Niespodzianką dla naukowców było stwierdzenie, że do wypalania tej ceramiki używano glinki mieszanej z grafitem. Odkryto również narzędzia żelazne: 3 siekiery, 2 dłuta i kosę, pochodzącą z okresu latyńskiego. Na terenie Mogiły pod Krakowem odkryto stanowisko przedhistoryczne z okresu rzymskiego i wczesnohistorycznego. W Mogile odkopano także 100 kg spalonego zboża, kompletne żarna rotacyjne i ułamki malowanej ceramiki celtyckiej, importowanej z za Karpát.

FABRYKA MOTOCYKLI W WARSZAWIE

W Warszawie została uruchomiona na fabryce motocykli. 15 grudnia wypuszczono pierwsze motocykle zmontowane w tej fabryce.

Obecnie fabryka przeprowadza tylko montaż motocykli, gdyż samodzielnie wyrabia tylko niektóre części silnika i ramy. Trwająca nadal rozbudowa fabryki ma doprowadzić do całkowitej produkcji motocykli na miejscu.

Sarna e Coccias?
ANTI SARNATELL
o último recurso =